OSTATNIE WIADOMOŚCI

Polska CSR

Redakcja układu gospodarczego między Polską a Czechosłowacją została już zakończona. Podpisanie układu nastąpi na początku przyszłego tygodnia

Pogrzeb Piczety

W Moskwie odbył się pogrzeb wybitnego historyka, członka Akademii Nauk ZSRR oraz Polskiej Akademii Umiejętności, akademika Piczety.

Kryzys w USA

Rzecznik Departamentu Handlu USA oświadczył, że Stany Zjednoczone oczekuje w końcu b. roku poważny kryzys dolarowy.

Strajki w U. S. A.

Prócz górników, którzy porzucili pracę, a których liczbę ocenia się obecnie na 270 tysięcy, zastrajkowało około 40 tysięcy robotników 10 stoczni

Wyd. C 6 stron
Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:

Pobłażliwość wobec Niemiec utrudnia odbudowę Francji

Nr. 175 — (846) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, sobota, 28 czerwca 1947 r. Rok V.

W PARYŻU ROZPOCZĘŁA SIĘ
konferencja trzech ministrów

W piątek o godz. 17 według czasu Greenwich, otwarta została oficjalnie na Quai d'Orsay konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego pod przewodnictwem min. Bidault, celem rozpatrzenia propozycji Marshalla.

Do Paryża przybył radziecki minister spraw zagranicznych W. MOŁOTOW.

Wraz z ministrem Mołotowem przybyli do Paryża gen. mjr. CHABRIN, doradca prawny prof. DURDENIEWSKI oraz przedstawiciel radzieckich władz okupacyjnych w Niemczech ARKADIEW.

Natychmiast trzej ministrowie MOŁOTOW, BEVIN I BIDAULT rozpoczęli rozmowy na temat opracowania wspólnego planu odbudowy Europy.



BIDAULT MOŁOTOW BEVIN

Komunikat CKW PPS w sprawie walki z WRN

Centralny organ PPS „ROBOTNIK”, ogłasza następujący komunikat sekretariatu generalnego CKW PPS.

„Sekretariat generalny CKW PPS zapoznał się szczegółowo z materiałami dotyczącymi działalności zakonspirowanego ośrodka WRN, usiłującego oddziaływać wszelkimi sposobami na niektóre dołowe komórki organizacyjne PPS.

Sekretariat generalny CKW PPS wzywa całą partię, wszystkich towarzyszy partyjnych do wzmożonej czujności na tym odcinku, do jak najściślejszego wykonywania wszelkich dyrektyw ideologicznych i organizacyjnych kierownictwa partii do strzeżenia zwartości organizacyjnej i rewolucyjnego dorobku ideologicznego PPS.

Sekretariat generalny CKW PPS wyda szczegółowe instrukcje zmierzające do całkowitego zabezpieczenia szeregów partyjnych od reakcyjnej dywersji”.

Decyzja ZSRR rozwiała nadzieję reakcjonistów
Agencja TASS o planie Marshalla

MOSKWA, piątek

W korespondencji z Paryża agencja TASS podaje następujące uwagi, dotyczące rozpoczynających się tam obrad.

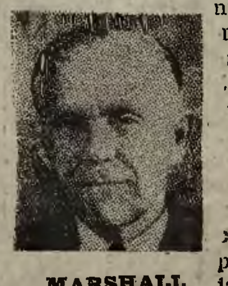
Prasa francuska i brytyjska jednomyślnie wyraża zadowolenie z powodu dojścia do skutku konferencji trzech ministrów, jednocześnie jednak zadaje sobie pytanie, **w jakich rozmiarach Stany Zjednoczone mają zamiar wziąć udział w odbudowie Europy.**

Oświadczenie amerykańskiego ministra skarbu SNYDERA, który powiedział, że jego zdaniem plan Marshalla nie może być interpretowany jako zachęta pod adresem innych państw, by zwracały się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie im pomocy w szerszych rozmiarach aniżeli dotychczas, WYWOŁAŁO PEWIEN SCEPTYCYZM. Snyder oświadczył, że zamiarem Marshalla było zmusić państwa europejskie do zastanowienia się, co mogą uczynić same dla siebie. Oświadczenie Snydera skłoniło niektóre dzienniki francuskie i brytyjskie do wyrażenia wątpliwości **o ile poważny jest plan Marshalla i czy plan taki rzeczywiście istnieje. Rzecz oczywista, że INGERENCJA AMERYKAŃSKA NIE JEST BYNAJMNIEJ POTRZEBNA TYLKO DO TEGO, ABY TE LUB OWE PAŃSTWA EUROPEJSKIE SAME USTALIŁY ŚRODKI MOŻLIWIE NAJSZYBSZEJ ODBUDOWY GOSPODARCZE KRAJÓW ZNISZCZONYCH WOJNĄ.**

Należy jednak zaznaczyć, że **interpretacja Snydera niezbyt daje się pogodzić z oświadczeniem Marshalla. Wystarczy przypomnieć słowa Marshalla, że rola Stanów Zjednoczonych polegać będzie na przyjściu z przyjazną pomocą w opracowaniu programu odbudowy Europy, a następnie na poparciu tego programu w granicach możliwości USA.**

Jak można wywnioskować z komentarzy prasy reakcyjnej, **pewne koła absolutnie nie spodziewały się, że Związek Radziecki przyjmie zaproszenie Francji i Wielkiej Brytanii do wzięcia udziału w rozmowach na temat planu Marshalla. Zacietrzewieni reakcjoniści z góry CIESZYLI SIĘ SĄDZĄC, ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI POWSTRZYMA SIĘ OD UDZIAŁU W KONFERENCJI, której zadaniem będzie omawianie zagadnień związanych z odbudową Europy i mając nadzieję, że UŁATWI TO ZORGANIZOWANIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH EUROPY WEDŁUG KONCEPCJI CHURCHILLOWSKIEJ, zmierzającej do przeciwstawienia Zachodu i Wschodu.**

Nadzieje te zostały rozwiane, i w pewnych kołach tym właśnie tłumaczą oświadczenie Snydera. „Figaro” posunął się aż do twierdzenia, że w oficjalnych kołach amerykańskich [p]rzyjęcie przez [Z]SRR zaproszenia do wzię[cia] udziału w [ko]nferencji pa[ry]skiej **wywoła konsternację.** Trudno powiedzieć do jakiego stopnia



MARSHALL

domniemania te są słuszne. **Gdyby to miało być prawdą,** wtedy nie ulegałoby wątpliwości, że propozycja wysunięta przez Marshalla w jego mowie w Harvard **nie była pomyślana poważnie i pozbawiona jest treści konstruktywnej.**

Czy jednak odpowiada to prawdzie? Nie można bowiem zaprzeczyć, że inicjatywa, z którą wystąpił Marshall **nie wypływa z abstrakcyjnych i altruistycznych motywów, lecz z dążeń do znalezienia wyjścia z amerykańskich trudności gospodarczych, zwłaszcza w najbliższym okresie.**

Konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych, rozpoczynająca się w piątek powinna wyjaśnić sytuację, która wzbudza obecnie zainteresowanie szerokiej opinii publicznej w krajach europejskich.

Rząd czechosłowacki bada plan Marshalla

PRAGA, piątek

Rząd czechosłowacki na swym ostatnim 9-godzinnym posiedzeniu omawiał plan amerykańskiego ministra spraw zagranicznych **Marshalla.** Rząd wyraził życzenie pomyślnego osiągnięcia porozumienia w tej kwestii między wszystkimi sprzymierzonymi państwami, które walczyły ostatnio przeciwko wspólnemu wrogowi, ponosząc wielkie i krwawe ofiary

Plan ministra Marshalla przestudiowany będzie przez specjalną komisję utworzoną przez gabinet czechosłowacki.

Z procesu przeciw agentom Gestapo

Komendant AL na Śląsku mówi o roli PPR w walce z okupantem

Proces został odroczony do wtorku, dla przeprowadzenia nowych dochodzeń



B. komendant AL na Śląsk tow. Faruga

Świadek komendant FARUGA zaczął od nakreślania struktury organizacyjnej Partii, i głównie Armii Ludowej w czasie okupacji. Obwód V. śląsko - dąbrowski dzielił się na 5 (potem na 4 okręgi: I. ZAGŁĘBIE, II. BIELSKO, III. KATOWICE, IV. CHORZÓW i V. ZAOLZIE, przy czym komendanci okręgów AL byli jednocześnie stałymi członkami odpowiednich OKR. KOMITETÓW PPR, jako politycznego kierownictwa.

Gwardia Ludowa a potem Armia Ludowa gromadziła w swych szeregach najofiarniejszych synów ziemi śląskiej i zagłębiowskiej, idąc wraz ze swoim politycznym kierownictwem PPR po linii **BEZKOMPROMISOWEJ WALKI Z OKUPANTEM, NIE „STANIA Z BRONIĄ U NOGI” I CZEKANIA NA WYZWOLENIE.** Dzięki tej zdecydowanej postawie **PPR zgrupowała ludzi najbardziej zdecydowanych i z jasnym obrazem demokratycznej Polski w sercu, dzięki tej postawie PPR i jej wojsko AL stały się przodującą bojową organizacją, mogącą poszczycić się realnymi osiągnięciami w walce z okupantem.**

AL. (GL.) w czasie swej działalności na terenie Śląska i Zagłębia dokonała 45 WYSADZEŃ KOLEJOWYCH TRANSPORTÓW WROGA, 110 WYSADZEŃ LINII WYSOKIEGO NAPIĘCIA, 200 AKTÓW ODWETOWYCH I NAPADÓW ORAZ STOCZYŁA WIELE WALK PARTYZANCKICH. Rzecz jasna, że ta zdecydowana walka ściągnęła na PPR i AL gros sił Niemców, którzy środkami wojskowymi oraz z pomocą szeroko rozbudowanego aparatu szpiegowskiego chcieli rozbić tę organizację.

Do roku 1943 nasze organizacje dzięki ścisłej konspiracji i selekcji nie doznały prowokacji. **Prowokatorami, którzy zadali poważniejszy cios PPR w okręgu III, byli siedzący na ławie oskarżonych.**

W sierpniu 1944 r. zgłosiła akces do PPR grupa **„JAKUBOWICZA”, która przeszła z AK.**

„Jakubowicz” wszedł do **Komitetu Okr. Katowice w charakterze** komendanta AL, zastępcą szefa sztabu został prowokator „Kordelas” (Grolik), który wchodził w skład grupy Jakubowicza. Dnia 29 października prowokator Grolik spowodował aresztowanie komitetu, z którego zginęli m. in. towarzysze: **I. sekretarz ŻABIŃSKI, komendant III. okręgu A. L. „JAKUBOWICZ” (SZOSTAK), ST. SIL. WYSOCKI.**

Po tej prowokacji istniały podejrzenia, że zdrajcą jest „Kordelas” (Grolik); prowadzone były dochodzenia, jedynie szybko następujące wypadki wojenne, przeszkodziły ich dokończeniu i wydaniu wyroku.

Po złożeniu tych zeznań przez świadka Farugę głos zabiera prokurator mówiąc, że **oskarżony w toku swych zeznań bronił się, iż wydawał członków A. K. Gestapo, jako członków faszystowskiej organizacji. Co więc świadek może powiedzieć na ten temat? Czy istniały na tym terenie jakieś zbrojne starcia między A. L. i A. K.**

ŚWIADEK FARUGA: Między A. K. i A. L. na Śląsku były różnice co do taktyki walki z okupantem, gdyż A. L. była za zdecydowaną, otwartą walką. Były różnice polityczne, co do ustroju przyszłej Polski.

Żołnierzy A. K. i A. L. łączyła jednak wspólna walka ze wspólnym wrogiem i nie było żadnych zbrojnych starć, a tym bardziej nie mogło być mowy o jakiejkolwiek działalności jednej z tych organizacji na szkodę innych, również niepodległościowych organizacji.

PROKURATOR: Obywatelu komendancie, jak zachowałaby się Wasza organizacja wobec prowokatora występującego wobec jakieś innej, niż wasza organizacji niepodległościowej.

ŚWIADEK FARUGA: W wypadku prowokacji ze skutkami z niej wypływającymi wobec A. L. lub każdej innej organizacji wolnościowej, zarówno ze względu na samą zbrodnię jak i prewencję, wydawaliśmy na zdrajcę wyrok śmierci, zresztą wyroków podobnych wykonano cały szereg.

Na tym zakończone zostało zeznanie świadka Farugi. W czasie jego zeznań oskarżony Grolik siedział głęboko pochylony, kryjąc się za plecami obrońców.

OSKARŻENI



Grolik — Ulczok — Kampert

250.000 GÓRNIKÓW strajkuje w USA

NOWY JORK, piątek

Prezes Amerykańskiej Federacji Pracy **GREEN sprzeciwił się żądaniom zrzeszonych federacji związków zawodowych ogłoszenia strajku generalnego, jako protestu przeciwko uchwalonej przez Kongres ustawie antyrobotniczej.**

Green oświadczył, że **federacja będzie zwalczała nową ustawę na drodze sądowej.**

W Stanach Zjednoczonych strajkuje już 250 TYS. GÓRNIKÓW na znak protestu przeciwko uchwale Kongresu. Strajk węglowy daje się coraz bardziej odczuwać w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Memorandum EAM do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, piątek

Koalicja polityczna lewicy greckiego EAM przesłała Radzie Bezpieczeństwa w przededniu wznowienia jej obrad nad sprawą grecką, obszerne memorandum o sytuacji wewnętrznej w kraju, zbijające twierdzenia zawarte w raporcie większości Komisji Bałkańskiej.

Memorandum to podpisane przez przedstawicieli partii chłopskiej, demokratyczno-radykalnej, unii demokratycznej, komunistów i socjalistów greckich stwierdza, **że w dniu mowy Trumana i następujących po niej wypadków TERROR PRAWICY W GRECJI WZRÓSŁ DO FANTASTYCZNYCH ROZMIARÓW.** Memorandum przytacza m. in. fakt **aresztowania i deportacji blisko 600 członków EAM.**

Dalej memorandum cytuje szereg powszechnie znanych informacji o rozszerzaniu się zbrojnego ruchu oporu na terenie całej Grecji **i wysp stwierdzając, że jest to wyraźne zaprzeczenie tezie, jakoby winę za wojnę domową w Grecji ponosili jej północni sąsiedzi. EAM oskarża otwarcie Amerykę o jednostronną niesprawiedliwioną akcję w Grecji.** Na zakończenie przedstawiciele EAM żądają realizacji przez ONZ następującej linii postępowania w Grecji: 1) doprowadzenie do neutralności Grecji w ramach ONZ w obecnych międzynarodowych sporach ideologicznych, 2) doprowadzenie do zawieszenia broni, generalnej amnestii i przywrócenia porządku przez pogodzenie walczących obozów, 3) doprowadzenie do wolnych wyborów i ukonstytuowanie rządu reprezentującego większość narodu,

Nowe veto Trumana

WASZYNGTON, piątek

Prez. Truman skorzystał ponownie z prawa veta przeciwko ustawie Kongresu, *upoważniającej rząd do podwyższenia stawek celnych na importowaną wełnę do Stanów Zjednoczonych.*

Prez. Truman oświadczył przy tej sposobności, że *uchwalona ustawa wywarłaby niekorzystny wpływ na stosunki Stanów Zjednoczonych z zagranicą.*

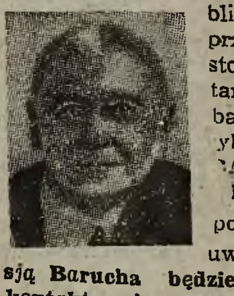
Należy przypomnieć, że jest to trzeci wypadek zastosowania prawa veta przez prezydenta w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Prezydent Stanów Zjednoczonych potwierdził swoją całkowitą zgodę z propozycjami sekretarza stanu Marshalla odnośnie pomocy dla Europy.

Baruch przybędzie do Europy

LONDYN, piątek

Spodziewane jest tutaj w najbliższym czasie przybycie do stolicy W. Brytanii, znanego bankiera ame[r]ykańskiego — [B]ARUCHA.



Koła dobrze poinformowane uważają, że misją Barucha będzie nawiązanie kontaktu i zapewnienie grupy Churchilla, że plan Marshalla będzie realizowany pod pewnymi warunkami politycznymi, tak że stanowić będzie **OCHRONĘ DLA BRYTYJSKICH I AMERYKAŃSKICH INTERESÓW KAPITALISTYCZNYCH.**

Delegacja RAF w Czechosłowacji

PRAGA, piątek

Do Pragi przybyła na zaproszenie czechosłowackiego ministra obrony narodowej delegacja brytyjskiego lotnictwa wojskowego z marszałkiem **Hillem, Evillem i Collierem na czele.**

WILLIAM L. SHIRER, znany liberalny publicysta amerykański poświęca jeden z ostatnich swoich przeglądów tygodniowych


SHIRER

zagadnieniu prasy niemieckiej w Stanach Zjednoczonych.

Gazety niemieckie w USA — pisze Shirer — charakteryzuje nienawiść do Związku Radzieckiego, Anglii, Francji a nawet ich domniemanej ojczyzny Stanów Zjednoczonych. Jako przykład tego ostatniego Shirer przytacza urywek z artykułu w „ST. JOSEPH BLATT" wychodzącym w stanie Oregon.

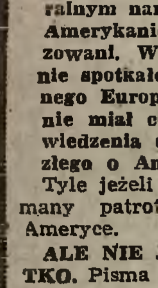
„My Niemcy jesteśmy kulturalnym narodem podczas gdy Amerykanie są tylko cywilizowani. Wracając do USA nie spotkałem na statku żadnego Europejczyka który by nie miał coś dobrego do powiedzenia o Niemcach i coś złego o Amerykanach".

Tyle jeżeli chodzi o domniemany patriotyzm Niemców w Ameryce.

ALE NIE JEST TO WSZYSTKO. Pisma niemieckie w USA nie kryją się z wypowiadaniem swoich uczuć miłości dla Vaterlandu, swoich pragnień odbudowy silnych Niemiec. O niedawnej, niesławnej przeszłości Niemiec nie wspomina się.

Najciekawszym może zjawiskiem, a już na pewno najbardziej charakterystycznym jest fakt, że dziennikarze niemieccy w swoim dążeniu do odbudowy potężnych Niemiec znaleźli sobie w Ameryce bohatera, którym jest b. prezydent HERBERT HOOVER.

W artykule wstępnym niemiecki dziennik wydawany w St. Louis „DER WANDERER" pisze: Zarówno Truman jak i Marshall zgadzają się obecnie z polityką Hoovera, a filadelfijskie pismo „GAZETT DEMOCRAT" nawołuje aby „propozycje Hoovera były natychmiast realizowane i żeby Niemcom zaproponowano godny ich traktat pokojowy".


HOOVER

Ten entuzjazm prasy niemieckiej dla Hoovera staje się nieraz zbyt ambarasujący dla b. prezydenta. Tak np. „CHICAGO ABENDPOST" porównuje HOOVERA do HITLERA.

Większość prasy niemieckiej jest naturalnie gorącą zwolenniczką doktryny Trumana, widząc w niej SZANSE OSIĄGNIĘCIA PRZEZ NIEMCY PRZEWODNICTWA W KRAJACH ZACHODNIEJ EUROPY. Ale już zbyt szczera i otwarta była odpowiedź dziennika niemieckiego „WEISSEN GREUND" wydawanego w Ohio który pisze: „Jeżeli doktryna Trumana ma rzeczywiście odnieść sukces w Europie, musi być poparta nie przez 10 dywizji, ale przez 100, na Elbie, Renie i Dunaju. Tak długo jak Waszyngton nie wykazuje ochoty na zorganizowanie i wyekwipowanie 100 DYWIZJI NIEMIECKICH, tak długo doktryna Trumana nie będzie mogła być urzeczywistniona".

Cynizm powyższej cytaty jest zadziwiający. Shirer komentuje to tymi słowami: „HITLER I GOEBBELS UMARLI ALE ICH METODY PROPAGANDY I ICH IDEAŁY ŻYJĄ NADAL W PRASIE NIEMIECKIEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH"

Andrzej Bronowski

Zakończenie strajku we Francji

Przywódcy Związku Zawodowego Górników francuskich OSIĄGNĘLI WCZORAJ POROZUMIENIE z ministrem produkcji w sprawie zakończenia strajków w północnych departamentach Francji.

Porozumienie obejmuje SKRÓCENIE DNIA PRACY oraz DODATKOWE PREMIE DZIENNE OD WYDOBYTEGO WĘGLA.

Przywódca Związku Zawodowego Górników oświadczył wieczorem, że JEŻELI PREMIER ZAAKCEPTUJE WARUNKI POROZUMIENIA, PRACA W GÓRNICTWIE PODJĘTA BĘDZIE DZIŚ RANO.

POLSKO-BUŁGARSKIE ROKOWANIA

WARSZAWA, piątek

W dniu 26 bm. przybył do Warszawy wiceminister rządu bułgarskiego TRAJCZO KOSTOFF, w towarzystwie wiceministra handlu zagranicznego BONI PETROVSKIEGO, dla przeprowadzenia z rządem polskim rozmów na temat polityczno i gospodarcze.

Ostatni dzień sesji budżetowej

PRZEMÓWIENIA POSŁÓW PPR

Stosunki, które należy uzdrowić

Poseł IZYDORCZYK (PPR) stwierdza na wstępie, że poseł PPR-owiec zgadza się w wielu punktach z przemówieniem posła Nowaka (PSL), trudno bowiem nie zgodzić się z twierdzeniami, że mamy mało koni, mało bydła, że trawę trzeba kosić, że nawozów sztucznych niejednokrotnie nie starcza i że reforma rolna nie jest jeszcze całkowicie dokończona, jednakże poruszenie tych spraw przez posła Nowaka dowodzi niezbyt chlubnego tupetu przedstawiciela stronnictwa, które sabotowało reformę rolną i wszystkie inne poczynania demokracji ludowej, które pod swoje zgniłe skrzydła wzięło wszystkich reakcjonistów. Wystąpienie posła Nowaka przypomina przysłowie [illegible].

Krótki stosunkowo okres pracy Ministerstwa Rolnictwa bez p. Mikołajczyka charakteryzuje się ZNACZNYMI ZDOBYCZAMI MAS LUDOWYCH, A MAS CHŁOPSKICH PRZEDE WSZYSTKIM. Stwierdzając te osiągnięcia nie można jednak nie widzieć ogromnych braków, jakie zostały w spuściźnie po PSL-owskiej gospodarce. I tak np. Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich, Państwowy Zakład Hodowli Koni i Państwowy Zakład Hodowli Roślin prowadzone oddzielnie i posiadające odrębne hierarchicznie rozbudowane aparaty — wymagają wielkich kosztów. TE TRZY INSTYTUCJE NALEŻAŁO BY ZESPOLIĆ W JEDNĄ. Gospodarzami tam byli obszarnicy, przeważnie zaciekli wrogowie obecnego ustroju. W PZHK urzędują ludzie, które [illegible] nieraz po 2—3 dni. Nagminne są przejażdżki w 4-y konie, wożenie się z pankami w cylindrach. Hrabianki urzędują konno. Najwyższy już chyba czas, aby uzdrowić te stosunki.

Kończąc, poseł Izydorczyk mówi o oburzeniu jakie wywołał w Poznańskiem fakt, że p. Mikołajczyk i jego koledzy sejmowi uważali za stosowne siedzieć w czasie śpiewania „Roty".

Zadania Rady Głównej przy ministrze oświaty

Pos. SOKORSKI (PPR) poświęca swe przemówienie zagadnieniom naukowym, omawiając przede wszystkim reformę struktury szkolnictwa wyższego. Mówca charakteryzuje skład społeczny studentów naszych uczelni, gdzie kształci się jeszcze dużo przeciwników obecnego ustroju. Tolerowanie tego stanu, to przejaw wiary w człowieka i w stopniowe dokonywanie się przemian w jego światopoglądzie. Odsetek synów chłopskich i robotniczych na uczelniach jest nadal jeszcze zbyt mały. Mówca [illegible] padku usuwania ze stanowisk dziekanów profesorów postępowych.

Omawiając dyskutowany obecnie projekt ustawy, który przynosi w strukturze szkolnictwa wyższego reformę dokonywaną w drodze prawa, poseł Sokorski przedstawia zadania Rady Głównej przy ministrze oświaty, daje sprawę rozszerzenia senatów akademickich, mówi o sprawie habilitacji i o planowaniu sieci wyższych uczelni. Przyniesie to rozwiązanie zagadnienia szybszego szkolenia kadr. Projektowane zmiany — to nie walka o upolitycznienie uniwersytetów, ALE O UDOSTĘPNIENIE NAUKI NAJSZERSZYM MASOM I POWIĄZANIE NAUKI Z ŻYCIEM.

Zagadnienia płac i aprowizacji

Poseł Bilinowski (PPR) omawia zagadnienia płac i aprowizacji. Płace realne w marcu bież. roku spadły o kilka procent w porównaniu z okresem zeszłorocznym, głównie z powodu spekulacyjnej zwyżki cen. Obecnie na skutek walki z drożyzną — płace realne powoli wzrastają. Pomocą jest tu zwiększenie zasiłków rodzinnych i dodatków wyrównawczych dla robotników dniówkowych. Niemniej wskaźnik płac kształtuje się na poziomie niższym w porównaniu z czwartym kwartałem r. ub. Wypowiadamy — oświadcza mówca — walkę temu stanowi rzeczy. Jednakże mechaniczna podwyżka płac przyniosłaby osłabienie waluty, wzrost cen i obniżkę płac realnych. NALEŻY OPANOWAĆ PRZEDE WSZYSTKIM NADMIERNE MARŻE HANDLOWE, OSADZIĆ NA MIEJSCU I OBNIŻYĆ CENY.

NA TĘ DROGĘ WKROCZYLIŚMY. Nadmierna siła nabywcza warstw pośrednich musi być drenowana odpowiednią praktyką podatkową. Drogą do poprawy sytuacji materialnej świata pracy wiedzie ponadto poprzez oszczędności w przemyśle, które dadzą 7 miliardów złotych rocznie. Trzecim warunkiem poprawy jest wzrost produkcji w mieście i na wsi. Idzie za tym walka o wydajność pracy.

PPR pragnie zastąpić kartki ekwiwalentem gotówkowym. Mówca przypomina, jak na komisji sejmowej minister Minc zaproponował posłowi Załęskiemu, by projekt swój powtórzył na kopalniach. Spotkałby się z ogólnym protestem ludzi pracy. Gdy produkcja [illegible] daje niedobór, JEDYNYM ŚRODKIEM SĄ PAŃSTWOWE ZAKUPY I ZORGANIZOWANY ROZDZIAŁ.

Ustalenie cen zakupu produktów rolnych

Warszawa. Minister przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych i aprowizacji wydał zarządzenie w sprawie ustalenia cen zakupu wytworów gospodarstwa rolnego. W myśl zarządzenia za cenę zakupu tych wytworów, nabywanych bezpośrednio od rolników, uważa się cenę targową, ustaloną przez Komisje Cennikowe, powołane przy starostwach i prezydentach miast wydzielonych, na podstawie średnich notowań, dokonanych przez Komisję Notowań. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 4 lipca rb.

Stalownie przekroczyły produkcję przedwojenną

Produkcja hutnictwa polskiego w maju rb. przekroczyła we wszystkich grupach materiałowych zakreślony plan państwowy. Na szczególną uwagę zasługuje osiągnięcie w stalowniach, które przekroczyły o 16 proc. najlepszą średnią przedwojenną z 1938 roku, produkując ponad 139 tysięcy ton.

W dziedzinie produkcji surówki osiągnięto 100 proc. produkcji średniej 1938 roku. Produkcja wyrobów walcowanych już w marcu wynosiła 104,25 proc. produkcji przedwojennej.

Z Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej

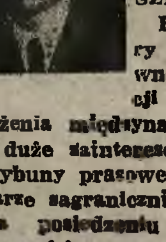
Pobłażliwość wobec Niemiec utrudnia odbudowę Francji

Delegacja polska serdecznie witana

STRASSBURG, piątek

W wielkiej sali gmachu wystawowego w Strassburgu otwarty został w dniu 25 bm. w obecności przeszło tysiąca delegatów XI. KONGRES KOMUNISTYCZNEJ PARTII FRANCJI. Salę zdobią portrety Marksa, Lenina, Stalina oraz francuskich przywódców komunistycznych z Thorezem na czele.

W pierwszych ławach sali obitych czerwonym płótnem, zasiedli goście zagraniczni, z POLSKI, RUMUNII, JUGOSŁAWII, WĘGIER, BUŁGARII, BELGII, HISZPANII, W. BRYTANII, CZECHOSŁOWACJI, WŁOCH i SZWAJCARII.



Polskę reprezentuje wicemarszałek ROMAN ZAMBROWSKI i red. FIDLER FRANCISZEK.

Kongres, który z racji wewnętrznej sytuacji francuskiej i położenia międzynarodowego budzi duże zainteresowanie, śledzą z trybuny prasowej liczni dziennikarze zagraniczni.

Na posiedzeniu inauguracyjnym goście zagraniczni wezwani na główną trybunę, gdzie zasiedli członkowie komitetu centralnego, spotkali się z owacyjnymi oklaskami obecnych.

Szczególnie serdecznie witano wicemarszałka ZAMBROWSKIEGO, którego wywołano celem zajęcia miejsca na trybunie zaraz po DOLORES IBARRURI, jako pierwszego z gości zagranicznych.

REFERAT THOREZA

Wczoraj podawaliśmy pierwszą część referatu gen. sekretarza Franc. Partii Komunistycznej THOREZA, poświęconą sprawom międzynarodowym. Dziś podajemy drugą część, poświęconą problemom wewnętrznym.

THOREZ podkreślił, że wzrost produkcji przemysłowej jest przede wszystkim zasługą klasy robotniczej, Generalnej Konfederacji Pracy i Partii Komunistycznej.

Obecnie daje się zauważyć zwolnienie tempa produkcji francuskiej, wywołane zmniejszeniem dostaw węgla z Zagłębia Ruhry i Saary.

„ZBYT DALEKO POSUNIĘTA POBŁAŻLIWOŚĆ ANGLIKÓW WOBEC NASZYCH DŁUŻNIKÓW — NIEMCÓW — UTRUDNIA NASZĄ ODBUDOWĘ" oświadczył Thorez.

Mówiąc o trudnościach finansowych rządu, Thorez podkreślił, że dla pokrycia 200-miliardowego deficytu, przewidzianego na rok 1947, należało by uzyskać pożyczkę zagraniczną. Thorez przypomniał, że Stany Zjednoczone i Bank Międzynarodowy przyznały Francji pożyczkę. Jednakże Stany Zjedn. uzależniły wypłatę pożyczki od warunków, które są, nie posiadającą precedensu, ingerencją w życie gospodarcze Francji.

Omawiając zagadnienie płac i cen, Thorez zaznaczył, że eksperyment Bluma, zmierzający do obniżki cen, zakończył się fiaskiem.

Zdaniem Thoreza udział robotnika w produkcie jego pracy [illegible] wzrosnąć kosztem zysku kapitalisty, bez wywarcia wpływu na ceny produktów. Wreszcie Thorez stwierdził, że ministrowie komunistyczni zostali usunięci z rządu, ponieważ żądali uwzględnienia trudnej sytuacji robotników.

WYJAŚNIENIE THOREZA

PARYŻ, piątek

W drugim dniu obrad XI Kongresu Narodowego Francuskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny partii MAURICE THOREZ podkreślił raz jeszcze niektóre ustępy swojej wczorajszej mowy inauguracyjnej, aby zdementować niewłaściwy sens, jaki im nadano.

Thorez oświadczył raz jeszcze, że t. zw. plan Marshalla kryje w sobie poważne niedociągnięcia i interpretacja nadawana temu planowi na Zachodzie może doprowadzić w konsekwencji do redukcji niemieckich odszkodowań i odbudowy potencjału przemysłowego Niemiec.

Jasne jest, że taki rozwój wypadków zagroziłby bezpieczeństwu światowemu, a przede wszystkim Francji.

Niektóre koła reakcyjne w Europie — powiedział Thorez — widzą w planie Marshalla realizację planowanej przez siebie krucjaty przeciwko ZSRR.

Zwycięstwa wojsk ludowych w Chinach

NANKIN, piątek

Ofensywa wojsk Czang-Kai-Szeka, podjęta przed kilku tygodniami zakończyła się całkowitą klęską wojsk kuomintangowskich.

Wojska armii ludowej zajęły szereg miast i ważnych węzłów strategicznych oraz wzięły do niewoli ponad 25 tys. żołnierzy i oficerów kuomintangowskich.

Wobec takiego stanu rzeczy RADA NARODOWA CHIN zwróciła się do dowództwa chińskiej armii ludowej o wszczęcie rokowań w sprawie zawieszenia broni.

Dwuletnia rocznica podpisania Karty Narodów Zjednoczonych

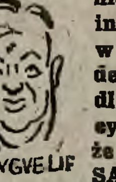
ONZ narzędziem pokoju

NOWY JORK, piątek

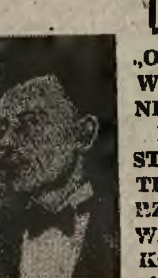
Z okazji 2 rocznicy podpisania Karty Narodów Zjednoczonych szereg wybitnych mężów stanu wygłosiło przemówienia, transmitowane przez radiostacje Narodów Zjednoczonych.

Trygve Lie

Na zasadzie naszego krótkiego doświadczenia w najtrudniejszym okresie stosunków międzynarodowych, sądzę, iż możemy powiedzieć, że narody są zdolne do współpracy w celu osiągnięcia wspólnego dobra, zachowując suwerenność indywidualną. Chociaż uznajemy zasadę przymusu w razie agresji, dążymy zawsze do tego, by nasze decyzje były sprawiedliwe i możliwe do przyjęcia dla wszystkich poszczególnych narodów, wchodzących w skład ONZ. Nauczyło nas doświadczenie, że TYLKO TAKIE DECYZJE, POWZIĘTE NA ZASADACH DEMOKRATYCZNYCH, SĄ TRWAŁE I SKUTECZNE. Nasz aparat wciąż jeszcze jest niedoskonały i musimy być przygotowani, by przystosować go z czasem do nowych potrzeb i nowych problemów. Można jednak stwierdzić, że ONZ zakończyła już stadium organizacyjne.


TRYGVE LIE

Andrzej Gromyko



„ONZ POSIADA WSZYSTKIE KONIECZNE ELEMENTY, BY STAĆ SIĘ SKUTECZNYM NARZĘDZIEM W WALCE O POKÓJ. Utworzenie ONZ jest wielkim wydarzeniem historycznym. Nieodzownymi warunkami powodzenia ONZ są:

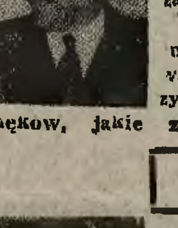
współpraca wszystkich wielkich mocarstw, która doprowadziła do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem,

jednomyślność wielkich mocarstw w podejmowaniu ważnych decyzji.

Stosowanie zasady jednomyślności leży w interesie zarówno wielkich, jak i małych państw.

ONZ ma przed sobą problemy wielkiej wagi, jak SPRAWA UGRUNTOWANIA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW POMIĘDZY NARODAMI I ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA W SKALI MIĘDZYNARODOWEJ".

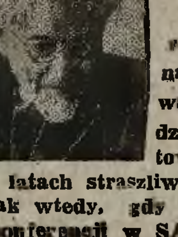
Clement Attlee



Karta ONZ nie jest doskonała, lecz właściwie zastosowana stanowić będzie najlepszy sposób dla stabilizacji pokoju. Nie powinniśmy zbyt wiele wagi przywiązywać do rozdźwięków, jakie zaznaczyły się na Radzie Bezpieczeństwa. Mam niezłomną nadzieję, że PRACA ONZ BĘDZIE UWIEŃCZONA SUKCESEM, JEŚLI POTRAFIMY SIĘ ZJEDNOCZYĆ W CZASIE POKOJU TAK, JAK BYLIŚMY ZJEDNOCZENI W CZASIE WOJNY."

„ONZ jest NARZĘDZIEM POKOJU, które rządy i wszystkie narody powinny wykorzystać.

Paul Ramadier



Rzadko kiedy rządy były tak wiernymi wyrazicielami woli swych narodów oraz wszystkich nadziei, które nurtowały świat po tylu latach strasznych cierpień, — jak wtedy, gdy wzięły udział w konferencji w SAN FRANCISKO.

„Karta Narodów Zjedn., która jest jakby KODEKSEM PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO I MORALNOŚCI, może się poszczycić tym, że wszystkie rządy, miłujące POKÓJ, SPRAWIEDLIWOŚĆ I WOLNOŚĆ, były jej współtwórcami.

W ciągu 2 lat swego istnienia ONZ SPOTĘŻNIAŁA mimo krwawych śladów pozostawionych przez wojnę, i rozbieżności interesów wśród narodów.

Jestem przekonany, że będzie ona wzmacniać się w dalszym ciągu".

Na znak solidarności z robotnikami Sycylii

Strajk generalny we Włoszech

RZYM, piątek

Dnia 24 bm. w Rzymie odbyło się posiedzenie egzekutywy zw. zawodowych, na którym omówiono ostatnie wypadki sycylijskie.

Na znak solidarności z robotnikami Sycylii postanowiono w dniu 25 bm. przeprowadzić na terenie całych Włoch PÓŁGODZINNY STRAJK GENERALNY.

Jedynie pracownicy najbardziej nieodzownych zakładów użyteczności publicznej oraz kolejarze nie przerwą pracy.

W ogłoszonej jednocześnie deklaracji zw. zawodowe domagają się NATYCHMIASTOWEGO ROZWIĄZANIA WSZYSTKICH PARTII NEOFASZYSTOWSKICH, zamknięcia dzienników o charakterze faszystowskim oraz szybkiego i surowego ukarania fizycznych i moralnych sprawców zbrodni dokonanych na robotnikach sycylijskich.

Zw. zawodowe domagają się ponadto powołania specjalnej komisji śledczej, która by się zajęła dokładnym zbadaniem sytuacji na Sycylii.

Na wtorkowym posiedzeniu Konstytuanty liczni posłowie wnieśli interpelację w sprawie ostatnich zajść na Sycylii.

GRECJA PROWOKUJE...

PROTEST BUŁGARII

SOFIA, piątek

Rząd bułgarski zakomunikował oficjalnie o prowokacjach greckich na granicy Bułgarii, mających na celu wywołanie sztucznego naprężenia.

Rząd bułgarski wysłał do Rady Bezpieczeństwa protest przeciwko nielegalnym działaniom władz greckich.

PROTEST ALBANII

TIRANA, piątek

Rząd albański zgłosił protest w związku z nowymi prowokacjami na granicy albańskiej.

W dniu wczorajszym samoloty greckie znowu kilkakrotnie naruszyły terytorium albańskie a grecka straż pograniczna przekroczyła częściowo granicę Albanii.

Otwarcie sesji Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR

MOSKWA, piątek

W środę w KIJOWIE w sali teatru im. Iwana Franko nastąpiło otwarcie sesji RADY NAJWYŻSZEJ UKRAIŃSKIEJ SRR, poświęconej głównie zagadnieniom budżetowym.

Z referatu ministra finansów SACHNOWSKIEGO wynika, że na Ukrainie, prócz wielkich przedsiębiorstw przemysłu węglowego i hutniczego o znaczeniu ogólnopaństwowym w roku bieżącym odbudowano również 189 przedsiębiorstw o znaczeniu lokalnym, które [illegible] czają ludności towarów użytku codziennego.

Minister przytoczył rów[illegible] świadczące o odrad[illegible] gospodarki rolnej republiki.

Przegląd prasy zagranicznej

REYNOLDS NEWS

SUNDAY CITIZEN

zamieszcza artykuł prof. Harolda Lasky b. przewodniczącego Partii Pracy na temat planu Marshalla pod znamiennym tytułem:

„POTRZEBUJEMY POMOCY AMERYKAŃSKIEJ ALE NIE ZA WSZELKĄ CENĘ"

„Jesteśmy zmuszeni bardzo ostrożnie podchodzić do każdego planu pomocy amerykańskiej, planu przedstawionego przez rząd, który uważa obecnie Argentynę, pozostającą pod rządami faszysty Perona, za kraj najprawdziwszej demokracji.

Nie powinniśmy nigdy zapomnieć, że to właśnie b. prezydent Hoover 25 lat temu użył wpływów amerykańskich, aby oddać władzę na Węgrzech admirałowi Horthy.

Plan Marshalla nie powinien mieć żadnych „sznurków" politycznych; nade wszystko nie powinien dążyć do rozbicia Europy na dwa obozy. Zgubna byłaby koncepcja Stanów Zjednoczonych jako fortecy finansowej w akcji zmierzającej do utworzenia zachodnio - europejskiej federacji, według planu Churchilla.

Także bardzo ważną rzeczą jest, ażebyśmy dowiedzieli się prawdy o dwóch rzeczach.

Powinniśmy być pewni, że Marshall może liczyć na większość w obu Izbach Kongresu — albowiem tak Izba Reprezentantów jak i Senat będą musiały zatwierdzić projekty pomocy przedstawione rządowi USA przez kraje europejskie, a byłoby rzeczą tragiczną jeżeli wielki plan uzgodniony przez państwa europejskie zostałby po burzliwych debatach odrzucony przez Kongres.

Powinniśmy także być zapewnieni, że plan Marshalla nie stanie się orężem w walce wyborczej, której pierwsza runda już się rozpoczęła.

Świat nie może sobie pozwolić na to, by przyszłość Europy stała się piłką footbalową w rozgrywkach amerykańskich polityków.

USA chcą aby SCHACHT zbawił Niemcy

BERLIN, piątek

Z dobrze poinformowanych kół dziennikarskich, donoszą, że HJALMAR SCHACHT który znajduje się obecnie we Frankfurcie w areszcie domowym, opracowuje plan odbudowy Niemiec.

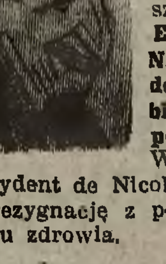

SCHACHT

Plan ten nie przewiduje rzekomo dalszej pomocy dla Niemiec ze strony Wielkiej Brytanii i St. Zjedn.

Obrońca Schachta złożył apelację przeciwko wyrokowi, wydanemu przez sąd denazifikacyjny w Stuttgarcie, a skazującemu Schachta na 8 lat obozu pracy.

De Nicola prezydentem Włoch

RZYM, piątek



Włoskie Zgromadzenie Narodowe wybrało wczoraj przeważającą większością głosów ENRICO DE NICOLA prezydentem Republiki Włoskiej po raz drugi.

W tych dniach prezydent de Nicola zgłosił swoją rezygnację z powodu złego stanu zdrowia.

Obecnie po ponownym wybraniu go przez Zgromadzenie Narodowe de Nicola przyjął wybór i będzie nadal pełnił funkcje tymczasowego prezydenta Republiki Włoskiej.

Okręty holenderskie ostrzeliwują wyspę Bali

HAGA, piątek

Prasa indonezyjska donosi, że jednostki marynarki holenderskiej zamierzają izolować wyspę Bali od wyspy Jawy. Marynarka wojskowa otworzyła ogień artyleryjski wyrządzając wielkie szkody ludności cywilnej na wyspie Bali.

Musimy usunąć z naszego życia wszystko co jest obce dzisiejszej rzeczywistości

Przemówienie tow. posła Władysława Bieńkowskiego, wygłoszone na zakończenie ogólnej debaty w dyskusji budżetowej

NASZ KORESPONDENT PARLAMENTARNY TELEFONUJE

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po pośle ĆWIKU (P. P. S.) przemawiał poseł **WŁADYSŁAW BIEŃKOWSKI (PPR)**, który dał syntezę dyskusji nad budżetem. Mówca stwierdza, **że nasz młody parlament jest wiernym odzwierciedleniem życia politycznego kraju.** Zarówno w Sejmie, jak i w terenie obozowi demokracji budującemu Polskę przeciwstawia się grupa tych, którzy poza negacją, poza szkalowaniem — nie mają nic do powiedzenia, którzy przeszkadzają i spiskują.

Istotnym zagadnieniem, które zostało podkreślone w toku dyskusji jest **JEDNOŚĆ PARTII ROBOTNICZYCH, JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ, KTÓRA JEST FUNDAMENTEM DEMOKRACJI POLSKIEJ.** Zostało to z całą siłą podkreślone przez przedstawicieli obydwóch partii. Nadzieje więc reakcji na rozluźnienie tej jedności, nie mają żadnych podstaw. Pewne różnice istniejące między partiami robotniczymi w praktyce wspólnego rozwiązywania zagadnień małej i nikłej wagi. Wspólny cel wymaga wspólnych dróg i metod działania. Historia odrodzonej Polski stwierdza, **że jedność partii robotniczych nie jest przypadkowa, że stała się ona PRAWEM NIEZŁOMNYM w zasadniczych liniach i jest niezależna od takich czy innych fluktuacji.**

Dyskusja wykazała **ŻYCZLIWY I OBIEKTYWNY STOSUNEK CAŁEGO OBOZU DEMOKRATYCZNEGO DO RZĄDU.** Wielu mówców w trosce o poszczególne dziedziny naszego życia wskazywało na niedostateczność przeznaczonych na nie kwot. Inne cele przyświecały mówcom z PSL, którzy wyraźnie w swoich wystąpieniach dążyli do podważenia zasad demokracji i dyskryminacji naszych osiągnięć, posługując się **NIEZGODNYMI Z PRAWDĄ CYFRAMI.**

Poseł Mikołajczyk w swoim przemówieniu zrezygnował z ustosunkowania się do naszych zagadnień polityki Rządu. Przemówienie posła Mikołajczyka dowodzi, że przestał interesować się polityką i raczej przeszedł na pamiętnikarstwo, co jest normalną drogą wszystkich mężów stanu, którzy wyszli z użycia. Niewątpliwie uwagą się pamiętniki p. Mikołajczyka pt. „Jak nie zostałem wodzem narodu". Mówca podkreśla, że w swoim pamiętnikarskim tonie p. Mikołajczyk fałszuje szereg faktów, które wszyscy mają żywo w pamięci, jak przykład kwestie stosunku PSL do sojuszu ze Związkiem Radzieckim i do naszych granic zachodnich.

Uwagi posłów z PSL na tematy gospodarcze były **zupełnie niepoważne.** Następnie mówca omawia wystąpienie posła Żuławskiego, określając je jako **obłęd na punkcie walki z demokracją,** przy czym p. Żuławski obnażył nici łączące go **z ośrodkami faszystowskimi i prohitlerowskimi.**

W odpowiedzi posłowi Witoldowi Bieńkowskiemu z Klubu Katolicko - Społecznego mówca stwierdza, że demokracja polska stworzyła warunki umożliwiające katolikom czynny udział w kształtowaniu naszej rzeczywistości nawet na kierowniczych stanowiskach. Mówca podkreśla, że już w końcu 18 wieku, ksiądz Kołłątaj i ksiądz Piramowicz uznali, że w interesie katolików leży skupienie oświaty w ręku Państwa.

Mówca stwierdza, że przeciwnicy demokracji nie powiedzieli w debacie budżetowej nic takiego, co by wymagało poważnej odpowiedzi i przez niektórych mówców zostali zbyt poważnie potraktowani.

Poseł Bieńkowski pragnie zakończyć dyskusję zwróceniem uwagi na zagadnienie, które wysunęło się na czoło w toku debat budżetowych. **Jest to zagadnienie przebudowy naszej kultury i naszego życia, sprawa odbudowy człowieka.** Człowiek przestał być jakimś mitycznym tworem, ale kształtuje się dziś w naszych kopalniach, hutach, za biurkiem planującego inżyniera. **KSZTAŁTOWANIU TEGO NOWEGO CZŁOWIEKA SŁUŻYĆ MUSI SZKOŁA, KSIĄŻKA I SZTUKA.** Musimy usunąć z naszego życia wszystko, co jest obce dzisiejszej rzeczywistości. Mówca podkreśla wielkie osiągnięcia w dziedzinie szkolnictwa, które nastąpiły dzięki przebudowie ustroju, znoszącego przegrody zamykające masom ludowym dostęp do nauki, dzięki pomocy finansowej Rządu oraz dzięki ofiarnej pracy kadr nauczycielskich. Doniosłą sprawą jest demokratyzacja szkoły, gdyż młodzież musi wyrastać na świadomych obywateli. Mówca omawia szeroko zadania nauczyciela, **który musi być blisko związany z masami ludowymi, musi być szermierzem postępu i twórcą nowej rzeczywistości.** Związek Nauczycielstwa Polskiego ma piękne tradycje, ale od chwili wyzwolenia dostał się pod obce wpływy i stąd pochodzi jego dzisiejsza bierność. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie, **Z. N. P. musi znowu stać się organizacją godną swoich demokratycznych tradycji i stać na czele organizacji inteligencji polskiej.**

Następnie poseł Bieńkowski przechodzi do sprawy szkół wyższych, podkreślając, że **kadry naszych uczonych i wykładowców szkół wyższych obóz demokratyczny uważa za bezcenny skarb.** Trzeba z naszych wyższych uczelni usunąć wiele nawyków minionej epoki. **Teoria i metoda marksistowska muszą uzyskać pełne prawa obywatelskie na naszych uniwersytetach.**

Na zakończenie mówca omawia sprawę zmiany ustroju i organizacji szkół wyższych, podkreślając, że

nowy ustrój szkolnictwa musi stworzyć szerokie ramy dla rozwoju nauki, związane nierozerwalnie z zadaniami gospodarczej i kulturalnej odbudowy kraju, musi stworzyć ramy dla szerokiego planowania w dziedzinie twórczości naukowej, musi zobowiązać Państwo do popierania badań naukowych.

Po wyczerpaniu listy mówców Marszałek Sejmu poinformował następnie posłów, że Rząd udzieli odpowiedzi w sprawach poruszonych w toku rozprawy, w dniu dzisiejszym (piątek) i że wobec tego głosowanie nad budżetem w drugim czytaniu odbędzie się dzisiaj.

KRYSTYNA POZNAŃSKA

nad ODRĄ

WOLNOŚĆ SŁOWA W STREFIE ANGIELSKIEJ

Brytyjski Zarząd Wojskowy zawiesił na okres 1 miesiąca gazetę komunistyczną p. n. „Volksecho", wychodzącą w Dortmundzie. Jako powód tej decyzji, władze brytyjskie podają uprawianie „niedogodnej" krytyki zarządzeń brytyjskich i polityki gospodarczej w Niemczech.

Właśnie tak wygląda wolność słowa według wzorów „demokracji zachodniej".

SOCJALDEMOKRACI DYSKREDYTUJĄ RADĘ GOSPODARCZĄ

Komisja egzekutywna Partii Socjal-demokratycznej w Hanowerze zaprotestowała przeciw zestawieniu nowoutworzonej Rady Gospodarczej, która — ich zdaniem — nie odpowiada wynikom ostatnich wyborów. 54 miejsca w Radzie zostały tak rozdzielone, że nie odzwierciedlają wiernie układu sił politycznych w Niemczech, przy czym ich obsadzenie zdradza wyraźną tendencję do przesunięcia ku prawicy. Fałszowanie woli politycznej narodu w samym zarodku — stwierdza komunikat socjaldemokratyczny — deklasuje Radę do instytucji dość problematycznej. — **Jeżeli nawet niemieccy socjaldemokraci są niezadowoleni, to rzeczywiście jest coś nie w porządku.**

FAŁSZYWE PASZPORTY HITLEROWCÓW

Policja szwedzka wykryła w południowej Szwecji podziemną organizację hitlerowską, której siedzibą było Malmö. Aresztowano przy tym jednego Niemca i jednego Szweda, którym zarzuca się podrabianie paszportów. Organizacja, której byli członkami, zajmowała się szmuglowaniem hitlerowców z Niemiec przez Szwecję do Ameryki Południowej.

PLAN ZJEDNOCZENIA

Premierzy strefy sowieckiej przygotowali już konkretne plany całkowitego zjednoczenia politycznego i gospodarczego Niemiec, które mają być przedstawione Sojuszniczej Radzie Kontroli przez premiera Brandenburgii i Meklemburgii. Rada Kontroli nie wyraziła dotąd jeszcze zgody na konferencję w tej sprawie.

ŁORITZ DEFRAUDANTEM

Amerykański Zarząd Wojskowy uznał decyzję Partii Odbudowy Gospodarczej wykluczającą min. denazifikacji dr. Loritza ze stanowiska jej kierownika za prawomocną. Min. Loritz posądzony jest o defraudację funduszy partyjnych.

W ŚWIETLE ZEZNAŃ ŚWIADKÓW

Nikczemna rola prowokatorów Grolika, Ulczoka i Kamperta

występuje coraz jaskrawiej

W dniu wczorajszym zeznawał dalej szereg świadków. Wykazali oni w całej pełni nikczemną rolę oskarżonych **z Grolikiem na czele.** Zeznawali: świadek Musiał, brat ofiary prowokacji mysłowickiej, **Niesyto Józef,** członek organizacji „wsypany" przez Grolika, po aresztowaniu Gabrysiaka („Rysia"), **Chojnacki Franciszek,** członek A. K., który zaprzysięgał „Kila" i „Trepa" (Grolika i Kamperta) „wstępujących" do organizacji „Kil" i „Trep" byli agentami Gestapo w A. K.. Za ich sprawą świadek został aresztowany w sierpniu.

Dalej zeznawał Kuchta Herbert, członek org. POW, „Wyzwolenie", który opowiadał o perypetiach z 15 tys. marek, pieniędzmi organizacyjnymi, podzielonymi następnie między oskarżonych i o zdradzieckiej robocie prowokatorów.

Trzebowska Eleonora, córka wydanego na śmierć przez Grolika członka A. K. opisuje okoliczności aresztowania ojca i brata, wykazując niezbity w nim udział oskarżonego Grolika, należącego do jednej organizacji z jej ojcem. Przyjechał on z Gestapo i wskazał Trzebowskiego, Gabrysiaka (Rysia) oraz Trzebowskiego Antoniego.

Najbardziej sensacyjny film — to zeznanie Antoniego Trzebowskiego

Najwięcej emocji, obecnym na procesie dostarczyły zeznania świadka **Trzebowskiego Antoniego,** zakrawające na **nieprawdopodobnie** sensacyjny film, czy powieść. Trzebowski został zabrany do wojska niemieckiego, i będąc we Francji nawiązał kontakt z partyzantami francuskimi, dostarczając im planów wojskowych i części broni. Zwierzywszy się z tego Grolikowi, został niebawem aresztowany, bity, więziony, następnie skazany dwa razy przez sąd wojskowy w Bytomiu i Berlinie na karę śmierci. Po wyroku zaczął symulować obłęd, wobec czego przeznaczono go do sterylizacji, do czego jednak nie doszło, gdyż umierający współwięzień zamienił z nim numery i Trzebowski został skazany na ciężkie roboty w Niemczech, jako **„inny człowiek"**

„To że żyję, i nie zostałem okaleczony mam do zawdzięczenia Armii Radzieckiej, bo już Niemcy nie mieli głowy i komunikacji, aby odwieźć mnie do zabiegu. W czasie tej zwłoki otrzymałem od więźnia nowy numer.

Jasny, zdecydowany sposób zeznań, szczerość, dzielność i bezpośrednio wrogi stosunek Trzebowskiego do prowokatorów zjednał mu sympatię całej sali.



Sala sądowa. — Składa zeznania komendant AL FARUGA

Świadek Muzyka i Kwoka

Zeznania **świadka Muzyki,** współorganizatora Okr. Komitetu PPR w Katowicach, potwierdzają prowokatorską rolę Grolika i Kamperta w aresztowaniu członków komitetu.

Żabińska, żona zamordowanego sekretarza PPR opowiada, że miała w więzieniu widzenie z mężem (tow. Żabiński żył tylko tydzień od czasu aresztowania), który powiedział jej w obecności gestapowców, aby odebrała od Grolika maszynę do pisania i buty. Mimo obecności przy tym Gestapo, Grolik pozostał na wolności. Jest to jeszcze jeden dowód winy oskarżonego.

Świadek Ludygowa, otrzymała gryps od męża z więzienia, w którym pisze on, że Kampert i Grolik „wsypnęli" komitet, gdyż widział ich list do Gestapo donoszący, że jest on „okręgowym kierownikiem komunistycznej organizacji".

Jako ostatni na przedpołudniowej sesji zeznaje **świadek Kwoka,** członek komitetu katowickiego, aresztowany po pamiętnym posiedzeniu w dniu 29 października, wraz z nieżyjącymi już towarzyszami. Świadek zeznaje, że agenci Kampert i Grolik wydali komitet. Upewnił się o tym po aresztowaniu, gdy to w Gestapo przedstawiono mu protokoły posiedzeń, oraz podano cały szereg szczegółów, które wskazują na to, że mogli je zdradzić tylko oskarżeni.

Po przerwie zeznaje świadek **Paweł Wybierski,** zastępca inspektora Nowiny. Zeznaje głównie przeciw Grolikowi.

Po aresztowaniu Nowiny w kwietniu 1944 roku Cebula „Okoń" zetknął się z Grolikiem, który dowiedział się od niego jakie stanowisko zajmuje Wybierski. **W cztery dni później Wybierski** był już aresztowany.

Przebywający na sali wśród publiczności **ob. Chojnacki Franciszek** stwierdza, **że do aresztowania śp. Cebuli „Okonia", przyczynili się Kampert i jego żona.**

Zeznający z kolei **Alojzy Woźniak,** pseudo **„Witold"** — szef wywiadu oświadcza, że już jesienią 1943 roku **podejrzewał „Kila" i „Trepa" i ostrzegał swych zwierzchników, jednak bezskutecznie.** Wobec tego zamierzał ich zlikwidować sam osobiście, lecz sprzeciwił się temu „Ryś".

Świadek **Jerzy Kania,** kolega wojskowy Kamperta, został, jak wynika z jego zeznań, aresztowany **21 marca 1944 roku na skutek** denuncjacji oskarżonego. Wyszło to na jaw przy przesłuchaniu na Gestapo, bowiem protokół oskarżenia był zatytułowany Kampert — Kania.

Sąd udaje się na naradę, po której ogłasza **przerwę w rozprawie do przyszłego wtorku ze względu na zamierzone dochodzenia dowodowe.** Zawezwani, a nie przesłuchani jeszcze świadkowie **obowiązani są stawić się w sądzie we wtorek, 2 lipca o godz. 9-tej rano.**



Oskarżeni prowokatorzy: Ulczok (z przesłoniętą twarzą), za nim Kampert

Na toczącym się obecnie procesie przeciwko trzem agentom Gestapo, stawał jako świadek komendant V Okręgu A. L. tow. Farugá. Oświetlił on rolę Armii Ludowej i naszej partii na Śląsku w czasie okupacji, jako przodującej w zbrojnej walce z Niemcami, w odróżnieniu od innych organizacji stojących „z bronią u nogi". AL-owcy i PPR-owcy walcząc wśród największych ofiar i wysiłków niszczyli transport i gospodarkę wroga. Oddziały A. L. staczały liczne walki z okupantem i likwidowały renegatów i szpicli. Walka ta prowadzona na śmierć i życie nie ustawała na chwilę, nękając wroga i poważnie zagrażając jego zapleczu. Poniżej drukujemy sprawozdania, raporty i wspomnienia z tego okresu zbrojnej walki. Są to autentyczne materiały zaczerpnięte wprost ze wspomnień i raportów AL-owców lub archiwum Armii Ludowej.

Po śmierci komendanta obwodu AL — Laska, na jego miejsce przychodzi tow. Faruga Józef — „Wiktor", „Granat" zaś komendantem okręgowym zostaje towarzysz Stanisławek Szymon — „Sowa" „Frydek".

Szczególną uwagę zwracano w tym okresie na wychowanie, szkolenie bojowe i uświadomienie polityczne żołnierzy. Odbywają się periodyczne zebrania, wykłady, zajęcia teoretyczne, Wydawano też gazetkę „Trybuna Gwardzisty".

W okresie od 1. stycznia 1944 r. do chwili oswobodzenia wykonano cały szereg najróżnorodniejszych akcji. Szczególną uwagę zwraca okręgowe dowództwo AL na uszkadzanie i niszczenie transportu materiałów wojennych.

Oto jak wyglądały akcje kolejowe:

19. 1. 1944 wykolejono transport wojskowy na linii kolejowej Dziedzice — Oświęcim. Przerwa w ruchu na jednym torze trwała 8 godzin.

23. 1. 1944 — wykolejono pociąg towarowy na linii Dziedzice — Pszczyna. Przerwa na dwóch torach trwała 12 godzin.

12. 4. 1944 r. wykolejono pociąg towarowy w Komorowicach. Przerwa ruchu na jednym torze trwała 10 godzin.

17. 4. 1944 r. wykolejono pociąg towarowy w Zabrzegu na linii Dziedzice — Bogumin. Przerwa w ruchu na trzech torach trwała 24 godzin.

21. 10. 1944 r. dokonano zbiorowej akcji na niemiecki transport na terenie całego obwodu. Na terenie okręgu bielskiego wykolejono dwa pociągi, jeden na linii Dziedzice — Pszczyna, przy czym ruch na dwóch torach został przerwany na przeciąg 26 godzin, drugi pospieszny pociąg wojskowy, wykolejono, w tym samym czasie na linii Dziedzice Bogumin, przerywając ruch na jednym torze na przeciąg 14 godzin.

W ramach tej samej akcji zbiorowej oddział tow. Habdasa spowodował jeszcze dwie katastrofy transportów kolejowych na linii Bielsko — Żywiec.

22. 11. 1944 r. wykolejony został pociąg towarowy na stacji przetokowej w **Gliwicach.**

A oto inne akcje przeprowadzone przez bielski okręg AL w 1944 r.

28. 8. 1944 r. dokonany został napad na niemieckie koszary wojskowe w Bielsku, w wyniku którego zdobyto 28 karabinów automatycznych, 2 karabiny maszynowe z nabojami, 3 pistolety i in. Przeprowadzono wypad na budynek Arbeitsdienstu w Czechowicach, zdobywając 6 karabinów. W różnych okresach czasu dokonano likwidacji około 20 sklepów niemieckich, zabierając żywność i kartki (przy czym pozostały towar został zniszczony). Przeprowadzono kilkanaście pojedyńczych akcji dla zdobycia broni. Zlikwidowano kilkunastu gestapowców i szpicli.

Przeprowadzono szereg innych drobniejszych akcji.

* * *

Oko w oko z wrogiem

A.L. i PPR NA ŚLĄSKU

w walce z okupantem

Kilkudziesięciu śmiałych, odważnych i zdecydowanych na wszystko partyzantów mających swą bazę w bunkrach leśnych lub zorganizowanych w specjalnych grupach wypadowych wykoleiło dziesiątki pociągów, zniszczyło linie wysokiego napięcia, dezorganizowało w poważny sposób transport, idący na front wschodni, spowodowało masę katastrof kolejowych, w wyniku których poniosły śmierć setki żołnierzy i oficerów niemieckich, uległa zniszczeniu poważna ilość sprzętu wojennego, amunicji, czołgów i samolotów. Akcje partyzanckie zadały poważne straty przemysłowi ciężkiemu i zbrojeniowemu na terenie Śląska (I. G. Farbenindustrie, Fablock i inni). Wiele nerwów kosztowały Niemców te akcje nieznanych i nieuchwytnych ludzi. Wiele jednostek wojskowych zużyli Niemcy dla ich schwytania. Niewielkie Zagłębie Chrzanowskie wniosło w ten sposób wspaniały wkład w walkę narodu polskiego z okupantem.

Dużo było przecież w Chrzanowskiem grup, AK-owskich i były też grupy WRN-owskie, ale stały one „z bronią u nogi" zapatrzone w daleki, ukryty za mgłą Londyn.

Na wiosnę 1943 r. rozpoczyna się intensywna akcja oddziałów partyzanckich w powiecie chrzanowskim, która naraża Niemców na olbrzymie straty ludzi. W roku 1943 działają trzy zasadnicze grupy, które składają się na pierwszy na Śląsku partyzancki oddział im. J. Dąbrowskiego: grupa tow. Barana w Libiążu, grupa tow. Wałacha w Miętkowie i od jesieni zdekonspirowana grupa tow. Szlachcica w Ryczynie. Kierownikiem akcji jest tow. Baran, jednakże wykonawcą i bezpośrednim organizatorem w terenie jest w ciągu całej drugiej połowy 1943 r. tow. Wałach, który dosłownie dwoi się i troi, przechodząc od jednej grupy do drugiej i kierując po kolei każdą z nich.

Główną uwagę oddziału pochłonęły zgodnie ze wskazaniami Partii akcje kolejowe, które miały za zadanie zdezorganizowanie transp. wroga i utrudnienie mu dostawy siły ludzkiej i materialnej na front.

Pod tym względem mimo braku środków oddział osiągnął wspaniałe rezultaty. Punktem wyjściowym dla akcji był bunkier leśny w Libiążu, z którego dokonywano wypadów na linie kolejowe, idące na Kraków, Oświęcim, Chrzanów — Trzebinia — Mysłowice — Szczakowa, Trzebinia — Oświęcim Przeciszów, Zator — Trzebinia — Katowice — Oświęcim — Mysłowice. Wykolejanie pociągów odbywało się na ogół poprzez rozkręcanie szyn. (Kliny rzadko wywoływały wykolejenia pociągów). — Inne środki, jak minowanie torów, czy stosowanie klinów były nieskuteczne. Miny bowiem były zrobione ze zbyt słabego materiału wybuchowego i wybuchały na ogół dopiero po przejściu lokomotywy,

Bojowcy, na czele z tow. Wałachem, uczyli się na własnej praktyce trudnej i niebezpiecznej sztuki wykolejenia pociągów, albowiem już po pierwszej akcji kolejowej Niemcy zdwoili czujność. W tych warunkach każda akcja wymagała od bojowców bardzo słabo w dodatku uzbrojonych, dokładnego przemyślenia i doskonałej znajomości warunków terenowych, ostrożności i zimnej krwi, odwagi i szybkości działania.

Partyzanci kilometrami wśród niedostępnych gąszczów do torów przedzierali się nocą, aby zniszczyć pociągi niemieckie, aby podważyć siłę wroga.

Dokonywano również i innego rodzaju akcji. Partii potrzebna była maszyna do pisania. Oddział dokonywuje napadu na budynek urzędu gminnego w Byczynie, zabiera stamtąd maszynę i jednocześnie niszczy wszystkie ewidencyjne dokumenty i kartoteki. Zbliża się zima, partyzantom potrzebne jest ciepłe ubranie. Napadają na sklep przydziałowy w Jeleniu i zaopatrywują się w ciepłą odzież.

Najtrudniejsze są dla partyzantów miesiące zimowe roku 1944, kiedy muszą się kryć w bunkrze, albowiem pokrywa śnieżna, utrwalająca wszelkie ślady, uniemożliwia jakiekolwiek wypady, a nadto niesłychanie utrudnia zaopatrywanie oddziału w żywność.

Podczas wypraw trzeba dosłownie gałęzią zamiatać za sobą ślady. W bunkrze wychodziła wówczas gazetka „Za wolność", zawierająca różne komunikaty, artykuły, wiersze itp.

W wigilię Bożego Narodzenia grupa robi wypad na mieszkanie znanych konfidentów i zabija niektórych z nich (np. sztygara Dąbka w Jaworznie, znanego z prześladowania polskich robotników). Dzięki tej akcji stosunki na kopalniach poprawiają się. Partyzantka zaczyna być prawdziwym mścicielem. Następna akcja zimowa to wypad i zdemolowanie stacji kolejowej w Chrzanowie. 4. I. 1944 r. w bunkrze w Libiążu urządzają partyzanci na linię kolejową Berlin — Ciężkowice akcję, przy czym przez rozkręcenie szyn powodują wykolejenie się pociągu pośpiesznego z wojskiem. Zniszczeniu ulega lokomotywa i 10 wagonów, zabitych i rannych — kilkudziesięciu żołnierzy niemieckich. Ruch wstrzymany na 25 godzin.

W ten sposób partyzanci wykolejają pociąg towarowy, który zatarasowuje drogę do Krakowa na 10 godzin. Tak więc jednej nocy jednej grupie partyzanckiej udaje się zrzucić z torów 2 pociągi. — Rozwścieczeni Niemcy urządzają wyprawę czołgami, by zlikwidować partyzancką grupę, ale nie mogą znaleźć bunkra.

Bilans zbrojnych akcji G. L. i AL na Śląsku

Ilość **AKCJI KOLEJOWYCH** wykonanych przez A. L.: w okręgu Zagłębie 7, w okręgu Bielsko 11, w okręgu Katowice 1, w okręgu Chrzanów 12, **Razem na całym V. Obwodzie (Zagłębie Śląsko - Dąbrowskie) 31.**

Ilość **AKCJI KOLEJOWYCH** wykonanych przez G. L.: w okręgu Zagłębie 1, w okręgu Bielsko 2, w okręgu Chrzanów 11. **Razem na całym V. Obwodzie (Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie) 14.** Jeden pociąg wykolejony został przez zagłębiowską grupę na terenie okręgu Bielsko.

Ilość akcyj **WYSADZONYCH SŁUPÓW ELEKTRYCZNYCH:** w okręgu Zagłębie 37, w okręgu Bielsko 4, w okręgu Chrzanów 69. **Razem na całym V. Obwodzie (Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego) 110.**

Ilość akcyj **PRZERWANIA LINII O WYSOKIM NAPIĘCIU:** w okręgu Zagłębia 4, w okręgu Bielsko 6, w okręgu Chrzanów 20. **Razem na całym V. Obwodzie (Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego) 30.**

INNE RÓŻNE AKCJE: w okręgu Zagłębie 50, w okręgu Bielsko 65, w okręgu Katowice 3 w okręgu Chrzanów 10 w okręgu Zaolzie 2 (mosty kolejowe). **Razem na całym V. Obwodzie (Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego) 178 akcyj odwetowych.**

PO KATASTROFIE NA KOPALNI „LUDWIK"

Po co istnieje książka zażaleń przy Radzie Zakładowej?

Pisaliśmy już o nieszczęśliwym wypadku w kop. „Ludwik", gdzie z powodu oberwania się stropu filara utraciło życie czterech ludzi, a dwóch odniosło rany.

Aby dowiedzieć się bliższych szczegółów przyczyny wypadku, udaliśmy się na teren kopalni. Po rezultacie naszych rozmów z członkami Rady Zakł. i robotn., nie zamierzamy wskazywać bezpośrednio osób winnych, gdyż szczegółowe dochodzenie przeprowadza komisja składająca się z przedstawicieli Urzędu Górniczego, Inspektoratu Pracy i kierownika Wydziału Bezpieczeństwa Pracy zabrskiego oddziału CZZG, od których oczekujemy właściwego wyjaśnienia. Jednakże ze swej strony pragniemy zwrócić uwagę na fakty lekceważenia ze strony niektórych ludzi dozoru technicznego groźby niebezpieczeństwa.

Zapytujemy w jakim celu prowadzona jest przy Radzie Zakładowej książka protokółów? Czy nie po to, aby uwagi radców zakładowych były przez dozór techniczny wykonywane w praktyce?

Przytaczamy fakty:

Dnia 4 czerwca radca zakładowy tow. Mika Alojzy po lustracji stanu bezpieczeństwa w podziemiach kopalni, zanotował w książce protokółów, że filar na pochyl. nr II nie jest należycie zabudowany i grozi niebezpieczeństwo zawalenia się (był to właśnie ten sam filar, gdzie nastąpiło oberwanie się stropu). Poza tym tegoż dnia poczyniona jest uwaga o niedostatecznym zabudowaniu filaru na pochylni III-ej.

O spostrzeżeniach swych tow. Mika zawiadomił kierownika robót górniczych.

Że uwagi zanotowane w książce protokółów znane były kierownictwu technicznemu kopalni, świadczy własnoręcznie podpisana przez kier. ruchu dołowego inż. Mrozka notatka następującej treści: „Braki usunąć. Oddział dołowy doprowadzić do porządku".

Dnia 17 czerwca br. radca zakładowy tow. Nowak Ignacy podczas lustracji robót zauważył niedostateczne zabudowanie filaru i zwrócił starszemu rębaczowi uwagę na niebezpieczeństwo oberwania się stropu. Uwagę swą wypowiedział w obecności nadgórnika Szczygła.

Krytycznego dnia, przodowy rębacz pierwszej zmiany, — Pideczny zwrócił nadgórnikowi drugiej zmiany podobną uwagę.

Nadgórnik Szczygło oświadczył mu wówczas, że o ile nie zauważy niebezpieczeństwa, to pracę będzie prowadził nadal.

Przodowy rębacz Komor, widząc niebezpieczeństwo, o godz. 18-ej wstrzymał pracę, kierując podległych sobie pracowników na inne miejsce. Do pracy zgłosiła się trzecia zmiana. Komor zawiadomił o tym nadgórnika tej zmiany. Nadgórnik Gwoździk nie przywiązywał widocznie do tego specjalnej wagi i polecił kontynuować pracę. Pracą trzeciej zmiany kierował starszy rębacz Wolnica.

Podczas pracy o godz. 3-ciej rano, dnia 20 czerwca br. nastąpiło nagle oberwanie stropu, pozbawiające życia czterech górników, którymi są: Hein, Biedak, Kamionka i Włochowiec.

Opierając się na powyższych faktach, wysnuwamy wnioski, że niewłaściwy stosunek niektórych ludzi z kierownictwa technicznego na danym oddziale do sygnałów o grożącym niebezpieczeństwie był jedną z głównych przyczyn tragiczn. śmierci 4 górników. Szczegółowej analizy wypadku oczekujemy od władz, prowadzących dochodzenie w tej sprawie, które mamy nadzieję, wykorzystają materiał faktyczny przez nas zebrany.

Na marginesie tego wypadku, pragniemy zwrócić uwagę, by w przyszłości nie tylko kierownictwo techniczne kop. „Ludwik", lecz i innych kopalń interesowało się więcej spostrzeżeniami i uwagami znajdującymi się w książkach protokółów, aby ożywiły się koła bezpieczeństwa pracy, które wprawdzie istnieją przy każdej kopalni, jednakże wiele z nich nie pracuje należycie. Trzeba również pouczyć rębaczy, aby w wypadku braku stojaków koniecznych do zabudowy nie zabierali drzewa z innego miejsca, co zdarza się bardzo często.

Należy także poinformować ich, że na równi z kierownictwem technicznym odpowiedzialni są za śmierć lub kalectwo podległych ich pieczy robotników. Z drugiej strony kierownictwo techniczne powinno więcej interesować się uwagami rębaczy, którzy na skutek swej długoletniej praktyki, mogą w dużym stopniu przyczynić się do znacznego zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków.

(Dr.)

Z CAŁEGO KRAJU

WARSZAWA

37 MIL. ZŁOTYCH NA ODBUDOWĘ STOLICY

Jednorazowa zbiórka na odbudowę Warszawy przeprowadzona wśród wszystkich pracowników komunikacji: (Ministerstwo Komunikacji PKP, drogi kołowe i wodne, komunikacja samochodowa, lotnictwo cywilne, P.I.H.M., „Orbis", koleje prywatne pod przymusowym zarządem państwowym) dała w wyniku 37 milionów zł. Sumę tę przekazano Naczelnej Radzie Odbudowy Warszawy, która przeznaczyła zebrany fundusz na odbudowę mostu Śląskiego.

POWRÓT ZNAKOMITEGO UCZONEGO Z AMERYKI

W tych dniach powrócił do kraju dr prof. Rafał Taubenschlag, były dziekan wydziału prawa, światowej sławy romanista. Prof. Taubenschlag powrócił po dłuższej nieobecności w kraju z Nowego Jorku, gdzie wykładał na uniwersytecie Columbia. Obecnie obejmie katedrę w Warszawie.

ŁÓDŹ

WYROK NA BIEBOWIE WYKONANY

23 bm. o godz. 5 rano, zgodnie z przepisami Kodeksu Postępowania Karnego wykonany został wyrok śmierci na kacie getta łódzkiego Hansie Biebowie. Wyrok wykonany został przez powieszenie.

OPOLE

NOWE OGNISKO STONKI ZIEMNIACZANEJ

Wojewódzki Komitet Ochrony Roślin zaalarmowany został wiadomością o wykryciu nowego ogniska stonki ziemniaczanej w powiecie opolskim w gromadzie Butkowice, gmina Zagwizdzie.

Obecnie trwa tam gorączkowa walka z tym szkodnikiem.

GDYNIA

NAJWIĘKSZY PRZEŁADUNEK WĘGLA

Dzień 19 bm. stał się dniem rekordowego przeładunku naszego węgla po wojnie. Dnia tego wysłano drogą morską 29.610 ton węgla, w tym port gdański przeładował 14.283 tony, port gdyński 15.327 ton.

RYCZWAŁ

NOWA LINIA KOLEJOWA

Mocno uprzemysłowiony zakątek w trójkącie granicznym czesko-niemieckim — miasto Ryczwał dotychczas odcięte od reszty naszego kraju brakiem linii kolejowej zostanie wkrótce połączony linią kolejową z Polską centralną.

ZĄBKOWICE D. ŚL.

JEDYNA W EUROPIE KOPALNIA NIKLU

W Szklarach, pow. Ząbkowice, znajduje się jedyna w Europie kopalnia niklu. Zniszczona prawie całkowicie w czasie działań wojennych, kopalnia wkrótce zostanie uruchomiona.

Z Państwow. Liceum Pedagogicznego

MATURA

Dziennie przewija się przez bramę, z czerwonej cegły budynek przy ul. Szkolnej 9, w Katowicach 1.370 uczniów z uczelni, które się tu znajdują: Wyższej Szkoły Pedag. Instytutu Pedagogicznego, trzech Wyższych Kursów Nauczycielskich, Liceum Pedagogicznego dla Dorosłych, seminarium dla czynnych a niekwalifikowanych wychowawczyń przedszkoli i t. zw. ćwiczeniówek. Szkoły, chcąc się pochwalić całorocznym dorobkiem urządzają wystawę, której otwarcie odbyło się dn. 26 bm. o godz. 10-tej. Wystawa ta, to pewnego rodzaju egzamin publiczny, jaki zdaje młodzież przed społeczeństwem.

Innego rodzaju egzamin odbywa się właśnie na parterze, przy drzwiach zamkniętych, na których przypięto karteczkę z wymownym napisem „Matura". Kończą zdawać egzaminy ustne uczennice Liceum Pedagogicznego. Od wyników zależy prawo nauczania w wyższych klasach szkoły powszechnej.

9 osób wchodzi w skład Komisji, z tego jeden przedstawiciel społeczeństwa, mjr. M. Janicki, sędzia Najw. Sądu Wojskowego.

Zdaje z języka polskiego ob. **Piakówna.**

Istota romantyzmu polskiego, obrzędowość ludowa, zagadnienia społeczne w dziełach **Mickiewicza, Krasińskiego.** I Pankracy z „Nieboskiej komedii". Czego chce Pankracy dla ludu? **Chleba, odpoczynku w lecie, drzewa na opał w zimie...**

Uczennica odpowiada płynnie, spokojnie, rozumuje logicznie, doskonale panuje nad wypowiadanym słowem.

A teraz prof. **Kutek** bierze ją w swoje obroty!

Nauka o Polsce i świecie współczesnym.

Ostatnia odpowiedź — i uczennica Piakówna zdała. Podchodzą następne. Inne tematy, — ale ich cel ten sam: stwierdzenie, że ktoś osiągnął nie tylko przygotowanie naukowe, ale i pewien poziom wychowania w zakresie społeczno-państwowym, że w oparciu o wiadomości zdobyte w szkole opanował wiedzę prawno-ustrojową, że zna postępowe tradycje w dziejach i walkę o demokrację i kulturę, zrozumiał wartość jedności upolitycznionej, że docenia rolę państwa, jako jedynego źródła postępu, do twórczej myśli naukowej — jako instrumentu postępu, do nowej społecznej organizacji procesów wytwórczych, jako warunków pełnej demokracji.





Uczennice Liceum Pedagogicznego orientują się dobrze — jak wynika z odpowiedzi — w zagadnieniach. Stosunek do rzeczywistości mają pozytywny. Akcentowały to dotychczas w szkolnych organizacjach (ZWM, PCK, LM, Harcerstwo, Wici, spółdzielnia uczniowska).

70% ucz. to młodzież chłopska i robotnicza. (4% stanowią urzędnicy, 1,2% przedstawiciele wolnych zawodów).

Większość wybiera się na Ziemie Zachodnie. I dopiero wtedy, kiedy poznamy wyniki ich pracy w terenie, będzie można osądzić, o ile nasza młodzież, demokratyczna szkoła spełniła poruczone jej zadanie.

M. K.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Polityka personalna „Społem"

Z Legnicy od obyw. J. B. (adres i nazwisko w posiadaniu redakcji) otrzymaliśmy następujący list:

Na Dolnym Śląsku odbywa się obecnie objęcie państwowych młynów przez „Społem". W związku z tym zwalnia „Społem" wszystkich pracowników, których na młynach tych zastał, by umożliwić sobie dobór nowego personelu według zasad „społemowskich". Jedną z tych zasad jest — nieprzyjmowanie pracowników w wieku ponad 45 lat. Wiek ten jest momentem decydującym, inne zaś względy jak to: rodzaj pracy, fachowość, zdolność nie mają absolutnie żadnego znaczenia.

W stosunku do kierowników, nie przestrzegających tej zasady, okólnik, wysłany przez Zarząd Dolnośląski „Społem" zapowiada wyciągnięcie surowych konsekwencji.

Niemoralność i bezsensowność tej zasady jest oczywistą. Jest bowiem bezsporne, że wiek ten w żadnym wypadku nie może być uznanym za granicę zdolności do pracy fizycznej względnie umysłowej.

„Społem" chce widocznie zaimponować społeczeństwu swoją prężnością i wigorem młodzieńczym. Jednakowoż świat pracy zapatruje się na te kwestie zupełnie odmiennie. Z taką praktyką, jako niesłuszną i antydemokratyczną, a z punktu widzenia państwowego wręcz szkodliwą, klasa robotnicza zgodzić się nie może.

Autor listu przesłał nam także odpis rozporządzenia Delegatury Zarządu „Społem" na okręg wrocławski.

Czytamy w tym rozporządzeniu:

Stwierdziliśmy, że wielu kierowników naszych placówek przyjmując pracowników nie przestrzega zarządzenia Centrali o zakazie angażowania osób w wieku ponad 45 lat. Ponieważ na skutek osobistych interwencji zainteresowanych oraz różnych władz czy partii politycznych, kierownicy ci stawiają Delegaturę w bardzo kłopotliwym położeniu — przeto ostrzegamy, że w razie stwierdzenia nie przestrzegania tego zarządzenia, w stosunku do tych kierowników będą wyciągnięte surowe konsekwencje.

Wrocław, dn. 21 maja 1947 r.

„SPOŁEM"

Z. G. Spółdzielni R. P.
Delegatura Zarządu
na okręg wrocławski

(—) F. Ruciński (—) W. Rosiński

* * *

Ponieważ publikując powyższy list i rozporządzenie stawiamy autorów w jeszcze bardziej kłopotliwym położeniu, aniżeli „osobiste interwencje zainteresowanych oraz różnych władz czy partii politycznych" — to, powstrzymujemy się od obszernych komentarzy do wyjaśnienia sprawy przez „Społem". Doświadczenie mówi nam, że „Społem" lubi wyjaśniać.

(Red.)

Sport i spekulacja

Otrzymaliśmy list od uczniów Gimn. im. Kopernika, w Katowicach, którzy w związku ze świętem sportowym mieli następujący kłopot:

Uczniowie szkoły im. Kopernika a także i innych szkół nie mają kostiumów sportowych jednego koloru. Kilku z nas chciało kupić kostiumy i chodziliśmy do każdej spółdzielni, i do „Społem" i wszędzie odpowiadali nam: — „nie ma". Skończyły się nasze nadzieje, że kupimy spodenki i koszulki sportowe, które w spółdzielniach kosztują po 150 zł. Idziemy do prywatnych sklepów. Oczywiście są, ale spodenki i koszulka kosztują po 450 zł. i w rezultacie trzeba mieć 900 zł. na zakupienie spodenek i koszulki. Na drugi dzień w tych samych sklepach powiedzieli nam że koszulka i spodenki kosztują już po 500 zł. za sztukę. —

My młodzież zwracamy się do władz, czy by nie można było inaczej sprzedawać. Bo dlaczegóż w spółdzielniach nie ma kostiumów sportowych a w prywatnych sklepach są i kosztują 1000 zł. t. j. o 350 zł. więcej, aniżeli w spółdzielniach. Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Redakcji, czy by nie można sprowadzić kostiumów do szkół i sprzedać uczniom po należytej cenie!

* * *

Przede wszystkim bardzo jest nam przykro, że nie mogliśmy w tej sprawie interweniować na czas t. j. przed Świętem Sportu, ponieważ list otrzymaliśmy właśnie 22. czerwca br.

Poza tym b. żałujemy, że autorzy listu nie wskazali sklepów prywatnych, w których kostiumy sportowe sprzedaje się po 1000 zł. Pomogło by to Komisjom Kontrolnym do zwalczania spekulacji.

Co się tyczy projektu sprowadzenia kostiumów sportowych do szkół i sprzedania ich tam po normalnej cenie, to wydaje się nam, że raczej należało by to załatwić przez odnośne władze sportowe, ew. poszczególne kluby.

Może wypowiedzą się na ten temat kierownicy sportu i spółdzielni śląskich?

Chcemy jeszcze zaznaczyć, że obowiązkiem każdego obywatela jest natychmiast wskazywać władzom kupców, żądających spekulacyjnych cen za wszelkie towary.

(Red.)

W pomoc Komitetowi Pomocy Ofiarom Powodzi

Otrzymaliśmy dn. 21. 6. urzędowy papierek pt. „Zawiadomienie o wysokości jednorazowego świadczenia na rzecz ofiar powodzi" datowany 30. 4. 47 r.

Zawiadomiono nas, że „na podstawie uchwały Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi" — Miejska Komisja Obywatelska Daniny Narodowej dokonała obyw. firmie wymiaru jednorazowego świadczenia na rzecz ofiar powodzi w kwocie 1026 zł. Pieczęć Miejskiej Rady Narodowej m. Katowic. Podpisów brak.

Zawiadamiamy, że „Trybuna Robotnicza" zgłosiła na rzecz ofiar powodzi zł. 43.197, że za jej pośrednictwem na rzecz ofiar powodzi wniesiono oprócz tego 2.725.387 zł.

Jednocześnie na podstawie listu naszego Czytelnika z Cieszyna, chcielibyśmy zwrócić uwagę Komitetowi Obyw. Pomocy Ofiarom Powodzi, że podobno zebrane dla powodzian dary w naturze leżą dotąd w Cieszynie i marnują się w związku z brakiem wskazówek dokąd należy je kierować.

Prosimy zająć się tą sprawą i zgodnie z przesłanym zawiadomieniem przekazujemy na rzecz powodzian dodatkowo 1026 zł.

(Red).

ODGŁOSY NASZYCH SYGNAŁÓW

Drogocenny materiał górniczy

KOP. WIECZOREK w JANOWIE

ZOSTAŁ URATOWANY

Donosiliśmy niedawno o faktach marnotrawienia drogocennego materiału pomocniczego do produkcji na kop. „Wieczorek" w Janowie. Wskazaliśmy na lekkomyślne zaniedbanie tego materiału, rur, rynien potrząsalnych itp., które pozostaw. w dowierzchni 4-ej zostały następnie zaciśnięte i zasypane zwałami kamienia tak, że wydostanie ich dla dalszego użytku na nowych chodnikach, stało się problemem. O tych sprawach opowiedzieli nam peperowcy z kop. „Wieczorek".

W dniu wczorajszym wyjechaliśmy do kop. „Wieczorek", aby **przekonać się o stanie robót, które zarząd kopalni przedsięwziął w następnym dniu po naszym alarmie,** w celu wydobycia tych **materiałów, wartości około półtora miliona zł.**

Na miejscu w podziemiach kopalni, stwierdziliśmy co następuje: **cały materiał pomocniczy, rury, motory i rynny potrząsalne zostały wydobyte całkowicie z czwartej dowierzchni.** Do prac z tym związanych użyto jeńców. **Pracowali oni na trzy zmiany, liczące po kilkunastu ludzi, pod dozorem nadgórników i sztygarów. Kolumny te musiały przybierać spodu chodnika, który został wyciśnięty w górę tak, że chodnik w niektórych miejscach miał pół metra wysokości. Kładziono powoli kolejkę, za pomocą której odbył się transport zagniecionych materiałów.**

Szybkie i, przyznać trzeba, sprawne przeprowadzenie prac wydobywczych, dokładne **wydobycie zagrożonego materiału zostało wykonane w ciągu kilku dni. I co najważniejsze, nie ucierpiało na tym wydobycie węgla.**

Wszystko to w pełni potwierdza nasze tezy wysunięte w artykule o kop. „Wieczorek", że „plan trzeba (można) wykonać i gospodarować trzeba (można) dobrze".

Materiał ten mógł zostać wydobyty bezpośrednio po pożarze i unieruchomieniu dowierzchni czwartej. Chodzi nam w tym wypadku o stałe zastosowanie na przyszłość przez zarządy wszystkich kopalń i innych zakładów przemysłowych zasady: **„Co masz zrobić jutro, to zrób dzisiaj".** Nie możemy i nie wolno nam pozwolić na niszczenie czy marnowanie drogocennego materiału produkcyjnego.

(T.B.)

Fundusz Aprowizacyjny działa na Dolnym Śląsku

Zorganizowany w pierwszych dniach czerwca rb. wrocławski oddział Funduszu Aprowizacyjnego rozwija ożywioną działalność. Dla zaopatrzenia miast i ośrodków przemysłowych w chleb i mąkę zorganizowano w terenie ponad 200 punktów skupu zboża, które nabywają zboże bezpośrednio od producentów. Jednocześnie we wszystkich 33 powiatach Dolnego Śląska utworzono placówki sprzedaży towarów przemysłowych dla rolników i dostawców zboża na bony Funduszu Aprowizacyjnego.

Z Państwowej Filharmonii w Katowicach

W ubiegły piątek odbył się ostatni (17-ty z kolei) koncert symfoniczny. Na program złożyły się utwory wyłącznie kompozytorów polskich: **Moniuszki, Nowowiejskiego, Różyckiego, Maklakiewicza.**

Na wstępie usłyszeliśmy uwerturę do opery „Flis" i arię (Cavatinę) z op. „Halka" **St. Moniuszki** który pod względem dramatycznej charakterystyki zarówno w partiach instrumentalnych jak i wokalnych oraz pod względem melodyjnej inwencji dorównywa Verdiemu. W dalszym ciągu usłyszeliśmy **Nowowiejskiego** „Róże dla Sapho" — poemat symfoniczny na orkiestrę i sopran solo. Poemat ten uderza jaskrawymi efektami i jest nam trochę obcy w tematyce.

W drugiej części koncertu orkiestra wykonała **L. Różyckiego** Suitę z baletu „Pan Twardowski". W utworze tym podziwialiśmy mistrzostwo instrumentacji i charakterystyki. Szczery humor i doskonała satyra (scena na krakowskim rynku) są oddane tutaj z naturalnością i olśniewającym bogactwem barw, nie spotykanym w żadnym innym utworze polskiej literatury muzycznej. Nic dziwnego, że publiczność [illegible] obecnego na koncercie kompozytora, darzyła go niemilknącymi oklaskami. Na zakończenie usłyszeliśmy poemat symfoniczny „Grunwald" **J. Maklakiewicza.** Utwór ten, napisany podczas okupacji, potraktowany programowo, zachwyca śmiałością harmonii (Hymn Bogu Rodzica) i potęgą ekspresji. Słuchając poematu „Grunwald" ma się przed oczyma uplastycznione całe sceny bitwy pod Grunwaldem z „Krzyżaków" **Sienkiewicza.**

Solistką koncertu była śpiewaczka Irena Wiskida — sopran. Śpiewaczka obok muzykalności rozporządza pięknym, miłym dla ucha materiałem głosowym, zdolnością wczucia nastroju i kulturalnym frazowaniem. Należało by jeszcze popracować nad techniką i samą emisją. Orkiestrą filharmonijną dyrygował Witold Krzemieński. Trzymając orkiestrę w dużej karności, umiał wydobyć z niej wiele pięknych efektów, dotychczas u niego rzadko spotykanych.

Trzeba przyznać, że orkiestra filharmonijna, składająca się z pierwszorzędnych sił, zgrała się w ciągu dwuletniej pracy do tego stopnia, że śmiało można ją uważać za najlepszą orkiestrę filharmonijną w Polsce.

LODA B.

W WALCE z LICHWĄ i SPEKULACJĄ

W Bydgoszczy odbyło się plenarne posiedzenie Woj. Komitetu do Walki ze Spekulacją. Postanowiono zacieśnić współpracę z Komisjami Cennikowymi, Komisjami Notowań Cen i Komisją dla Kontroli Cen.

Celem wciągnięcia do walki ze spekulacją jak najszerszych warstw ludności zdecydowano przystąpić niezwłocznie do organizowania komitetów antyspekulacyjnych we wszystkich zakładach pracy, po wszystkich gminach wiejskich, a także w poszczególnych blokach domów. Do akcji tej uchwalono wciągnąć również jak największą liczbę kobiet.

Cennik i zarządzenia, dotyczące walki ze spekulacją postanowiono rozprowadzić do fabryk, przedsiębiorstw i urzędów.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy poleciła poszczególnym cechom rzemieślniczym oraz pow. związkom cechów utworzenie komisji cennikowych.

W terminie do dnia 12 lipca cechy złożą kalkulację do Izb Rzemieślniczych, na podstawie których przeprowadzona będzie rewizja cen za usługi i wyroby rzemieślnicze.

W wyniku obrad przedstawicieli zrzeszonego kupiectwa w **Szczecinie,** zapadły uchwały deklarujące udział kupiectwa w ustalaniu marż zarobkowych przez Komisje Cennikowe.

W uchwałach tych zrzeszeni kupcy wypowiadają zdecydowaną walkę handlowi anonimowemu, uchylającemu się od kontroli państwowej i społecznej oraz elementom, usiłującym śrubować ceny i nie przestrzegającym zasad prawidłowej, uczciwej kalkulacji kupieckiej.

SZKOŁY TERENOWE PPR

Partia nasza stała się partią masową, jakiej jeszcze w Polsce nie było. Liczy dziś 800 tys. członków, z czego w województwie śląsko-dąbrowskim ponad 150 tysięcy. Jest ona partią nowego typu. Do szeregów partii naszej napłynęły masy nowych członków, którym się to czy inne pociągnięcie naszej partii podobało, którzy wstąpili do Partii — bo widzą w niej gwarantkę pokoju i siły przy budowie naszej polskiej rzeczywistości. Wstąpili wreszcie, pociągnięci może instynktem klasowym. Dużo z nich nie zna programu naszej partii ani jej konkretnych celów. Chcą z nami razem budować, ale chcieliby poznać fundamenty, na których ideologia nasza jest oparta. Są to w olbrzymiej części ludzie pracy, którym trudno jest wiedzę tę zdobyć, nie odrywając się od swego warsztatu pracy. Dlatego też należy z radością przywitać uruchomienie trzeciego turnusu t. zw. szkół terenowych PPR przy komitetach powiatowych i miejskich, a przeprowadzanych z polecenia Komitetu Centralnego.

Z inicjatywy Wojewódzkiej Szkoły PPR w Katowicach, powstały pierwsze szkoły terenowe już przed wyborami, a dziś istnieją one już na terenie całej Polski. Również przez Wojewódzką Szkołę PPR w Katowicach został opracowany program tych szkół. Pod kierownictwem kierownika szkoły tow. Berlera i tow. Kwiecińskiego zostały na terenie naszego województwa uruchomione 42 szkoły terenowe, z których korzysta 2500 słuchaczy.

Towarzysze nasi garną się chętnie do nauki marksizmu. Wielką zaletą szkół terenowych jest, że słuchacze nie bywają odrywani od swej pracy w zakładach przemysłowych, a tym samym od produkcji — dziś nam tak bardzo potrzebnej przy realizowaniu trzyletniego planu sytości. Wiele pracy i wysiłku kosztuje dostarczenie materiału do wykładów odbijanych na powielaczu, przy skromnych funduszach. Są i znaczne trudności z pomieszczeniem.

Czas trwania kursów terenowych jest trzymiesięczny. Wykłady odbywają się trzy razy tygodniowo po dwie godziny i jedna godzina seminariów, w godzinach wieczornych. Wykładowcami są wypróbowani aktywiści partyjni z danych miejscowości. Wykłada się: historię Polski, historię ruchu robotniczego w Polsce, historię międzynarodowego ruchu robotniczego, zagadnienia teoretyczne i zagadnienia organizacyjne.

Dla zobrazowania podajemy kilka danych. I tak: na terenie miasta Katowic istnieją 4 takie szkoły. Wykładowcami są tow. tow. Śnieżniak, mgr. Krokowska, Marymont i Abramowicz. W Gliwicach są 2 szkoły z wykładowcami: tow. tow. prof. Bonderem, dyr. Jagodzińskim, Dróżdżem, Cuberem. Dobrze pracują szkoły w Bytomiu z tow. tow. Karlińską, dyr. Śpiewakiem i Ładoszem; szkoła w Pyskowicach z tow. kier. szkoły Tolarzem; szkoła w Prudniku, w Sosnowcu i wiele innych.

Większość z nich stoi na wysokości zadania, a małe niedociągnięcia tu i ówdzie zostaną z czasem usunięte.

Turnus obecny jest trzecim z kolei a pierwszym masowym. W obecnym turnusie przeszliśmy od tworzenia szkół na szczeblu miejskim i powiatowym, do zakładania szkół również na szczeblu fabrycznym, jak to ma miejsce w hucie „Pokój" w Gliwicach i Nowym Bytomiu.

Początek jest zrobiony! Tak nasza organizacja realizuje zadanie postawione przez tow. Wiesława o wychowaniu tysięcy członków Partii wszechstronnie uzbrojonych politycznie i teoretycznie. W ten sposób wychowa się 100 tysięcy dołowych aktywistów partyjnych, i tym samym podniesie ideologiczny poziom naszej partii.

W. H.

Z sali sądowej

7 lat więzienia za pobranie łapówek

(js) W dniu 25 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach na rozprawie pokazowej w gmachu Wojewódzkiej Komendy MO w Katowicach rozpatrywał sprawę st. sierżanta podchor. MO Filipowicza Janusza, byłego szefa Sekcji Śledczej przy Komendzie Miejskiej MO w Gliwicach.

Wyżej wymieniony podczas pełnienia swych obowiązków służbowych przyjął od szofera Alojzego Wrony w marcu br. łapówkę 59 tys. złotych za zwolnienie od zajęcia samochodu marki „Mercedes", będącego własnością Wrony. Następnie w dniu 23 kwietnia wyłudził od właściciela garażu i warsztatów naprawy samochodów w Gliwicach, ob. Pyrasa Romana, za zwolnienie zajętego samochodu marki „Opel Capitain" będącego w remoncie, kwotę 200 tys. złotych. Ob. Pyras przed wpłaceniem łapówki zameldował o tym w Delegaturze Komisji Specjalnej w Katowicach, gdzie zarejestrowano numery banknotów.

W dniu 29 kwietnia br. wiceprzew. Delegatury Komisji Specjalnej sędzia Główna, wraz z trójką przeprowadził rewizję w mieszkaniu Filipowicza, gdzie znaleziono 140 tys. złotych w zarejestrowanych banknotach. Filipowicz przyznał się do winy brania łapówki a resztę pobranych pieniędzy wydał już na kupno materiałów na ubranie i na inne rzeczy.

Sąd Rejonowy w Katowicach skazał osk. Filipowicza Janusza za naruszenie obowiązków służbowych i nadużywanie swych praw oraz wyłudzanie łapówek, na 7 lat więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich oraz na degradację do stopnia szeregowca. (js)

Nowe kupony do kin

OKZZ w Katowicach, podaje do wiadomości wszystkim związkom zawodowym, że począwszy od dn. 28 czerwca br. będą wydawane nowe kupony do kin innej barwy na trzeci kwartał. Stare kupony będą ważne tylko do dnia 9 lipca br. włącznie.

Legitymacje kinowe na 3-ci kwartał należy przedłużać w zakładach pracy. Zarządy Główne i Okręgowe Zw. Zaw. obowiązane są zawiadomić o powyższym swoje oddziały z tym, ażeby wymiana kuponów była jak najszybciej uskuteczniona. Przy wymianie kuponów należy przedstawić spis imienny uprawnionych do korzystania ze zniżek kinowych.

Kronika Śląska

Uwaga inwalidzi

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Katowicach, wzywa wszystkich właścicieli lokali gastronomicznych, którzy jako zastępcy Związku Inwalidów Wojennych posiadają zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych z prawem wyszynku — wydane przez Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych na czas nieograniczony, a nie odnowili jeszcze umów ze Związkiem Inwalidów Wojennych R. P. na rok 1947 do zawarcia tych umów w terminie do dnia 30 czerwca br. W przeciwnym razie zezwolenia w porozumieniu z odnośnymi Urzędami Akcyz i Monopolów Państwowych zostaną cofnięte.

Zarząd.

Specjalny pociąg do Jeleniej Góry dla wczasowiczów

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach komunikuje, że począwszy od dnia 30 czerwca br. zostaje uruchomiony specjalny pociąg dla wczasowiczów Nr. 611/614 z Jeleniej Góry do Katowic i z powrotem.

Przejazd tylko za okazaniem kart przejazdu na wczasy. Pociąg odjeżdża ostatniego każdego miesiąca o godz. 17 min. 15 z Jeleniej Góry i każdego 15-go, przyjazd do Katowic godz. 4-ta min. 58.

Wyjeżdża do Jeleniej Góry każdego 1-go i 15-go miesiąca z Katowic o godz. 6 min. 38, przyjazd do Jeleniej Góry godz. 16 min. 19.

Utworzenie Społecznej Komisji Kontroli Cen przy PRN w Katowicach

(js) Na posiedzeniu plenarnym Powiatowej Rady Narodowej w Katowicach w dniu 25. bm. w obecności wicestarosty ob. Maślankiewicza, przedstawiciela Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego i powiatowego komendanta MO w Katowicach rozpatrywano szereg spraw i powzięto nowe uchwały.

Po złożeniu sprawozdania z wykonania poprzednich uchwał, zatwierdzonych na ostatnich posiedzeniach, przyjęto nieliczne poprawki odnośnie uchwalonego budżetu Powiatowego Związku Samorządowego na rok 1948, wniesione przez Urząd Wojewódzki. W związku z zarządzeniem WRN o utworzeniu w poszczególnych powiatach województwa Społecznej Komisji Kontroli Cen przy powiatowych radach narodowych wyłoniono i ustalono po dłuższej dyskusji 6-osobowy skład nowo utworzonej komisji.

Przewodniczącym Społecznej Komisji Kontroli Cen wybrany został tow. Czypionka, przew. PRN, zast. przew. ob. Kuc, przedstawiciel zw. zawod., a członkami komisji wybrani zostali ob. Strzoda i Zachłod, przedst. partii politycznych, ob. Lelewiczowa, przedst. Ligi Kobiet oraz ob. Krause, członek PRN. Następnie utworzono Powiatową Komisję Notowań Cen przy Referacie Przemysłowym Starostwa Powiatowego.

Kierownik Okr. Urzędu Likwidacyjnego na pow. Katowice, ob. Habas, złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności i apelował do rady o uzyskanie pomocy Związku Rzemieślników, celem szacowania mienia poniemieckiego.

Z kolei pow. kom. MO w Katowicach ob. Zagórny ppor. złożył sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa powiatu katowickiego. Radni w trosce o podniesienie stanu bezpieczeństwa powiatu uchwalili jednomyślnie przywrócić zniesione posterunki MO.

W wolnych wnioskach omówiono bolączki poszczególnych gmin.

Organizuje się Związek Zawodowy Pracowników Branży Konfekcyjnej

Z polecenia OKZZ i Zarządu Głównego Zw. Zawod. Konfekc.-Odzież., OKZZ w Katowicach przystąpiło do organizowania oddziału Zw. Zaw. Konfekcyjno-odzieżowego.

Pracownicy zakładów krawieckich i szwalni, zakładów czapniczych, kapeluszniczych, gorseciarskich, modniarskich etc., winni zgłaszać się do odpowiednich Rad Powiatowych celem złożenia deklaracji i otrzymania legitymacji.

Rady Powiatowe winny się zająć zorganizowaniem zarządu oddziału, po czym należy zwrócić się do Zarządu Główn. w Łodzi, ul. Strzelecka 2 o nadesłanie statutu i umowy zbiorowej i inn.

Za zorganizowanie Zw. Zaw. Konf. Odzieżowego odpowiedzialne są Rady Powiatowe Zw. Zaw.

Bliższe szczegóły do omówienia na walnym zebraniu pracowników konf.-odzież. w dniu 3. 7. br. w Katowicach, „Gospoda Robót." ul. Jagiellońska, o godz. 10 rano.

Przyrost naturalny ludności w Chorzowie

Referat statystyczny m. Chorzowa notuje w pierwszym kwartale bieżącego roku poważny wzrost przyrostu naturalnego ludności. Cyfra bezwzględna urodzin wzrosła w tym okresie o 74 proc. przy równoczesnym spadku ilości zgonów w pierwszym kwartale br. do 76 proc. stanu z roku ub. Ilość zawartych małżeństw wzrosła o 100 proc.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w sobotę, dnia 28 czerwca br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 19,30 komedia K. Korcellego pt. „PAPUGA", w reżyserii Władysława Krzemińskiego, oprawie scenicznej Wiesława Makojnika.

Dziś, w sobotę, dnia 28 czerwca br. na Małej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 20-tej sztuka [illegible] „NOKTURN" w reżyserii Edwarda Żyteckiego. [illegible] skomponował prof. A. Pronaszko, ilustrację fortepianową Witold Krzemieński.

KINA

Katowice: Casino — Serenada w dolinie słońca; Rialto — Przygody Nasreddina; Słońce — Wesoły pensjonat; Świt — Znachor; Union — Dusze nieujarzmione; Zorza — nauczycielka bawi się; Apollo — Pani minister tańczy.

Chorzów: Apollo — Lord Jeff; Colosseum — Młodość poety; Delta — Niewidzialny detektyw; Polonia — Wesoły pensjonat; Śląskie — Maria Luiza.

Mysłowice: Adria — Szczęśliwa trzynastka; Piast—Szczęśliwa trzynastka.

Siemianowice: Piast — Kryzys skończony; Tęcza — Wyspa skarbów.

SPORT

Kogo chce kpt. PZPN wystawić do reprezentacji Polski na mecz z Rumunią 19 lipca

Katowice. Już tylko 3 tygodnie dzielą nas od terminu drugiego naszego międzypaństwowego spotkania piłkarskiego po wojnie — którym w dniu 19-go lipca będzie mecz z Rumunią.

Po nieudanej eskapadzie piłkarzy naszych do Oslo pkt. PZPN Reymann stał się przedmiotem krytyki całej niemal prasy za nieudolne zestawienie składu reprezentacyjnej jedenastki Polski.

Zarzuty były słuszne i kpt. PZPN zamierza się poprawić przy okazji meczu z Rumunią.

Podawaliśmy, że przed spotkaniem z Rumunami repr. komb. PZPN-u rozegra mecz sparringowy z Victorią Pilzen, która po wizycie w Łodzi wyjechała do Norwegii, ale za tydzień wracając do Czechosłowacji zatrzyma się raz jeszcze w Polsce.

Jak się dowiadujemy Victoria rozegra z „wybrańcami" kpt. Reymanna dwa mecze najprawdopodobniej w Krakowie i Warszawie.

Cześć rozegrają dwa mecze ponieważ kpt. PZPN za dużo wyczytał w gazetach pochlebnych recenzji o świetnej formie poszczególnych piłkarzy i postanowił sam się o tym przekonać (najwyższy czas).

Dowiadujemy się dalej że do pierwszej reprezentacji którą chciałby widzieć w meczu z Rumunami wyznaczył on następujących zawodników: Broma i Jurowicza, Barwińskiego i Franka, Jabłońskiego I, Parpana i Jabłońskiego II-go, Goreckiego (Naprzód Janów, — nie Lipiny p. Kpt.) Gracza, Nowaka, Cieślika i Czechora (Radomiak). Dublować będzie Cieślika — Kulawik — Czachora — Bobula.

W drugim meczu z Victorią wystąpi następująca jedenastka: Skromny, BORUCZ, Gędłek, Gierwatowski, Brzozowski, Legutko, Gajdzik, Hogendorf, Bąk, Czapczyk, Koczewski i Smolski. — Dublować będą: Świcarz — Czapczyka i Smolskiego — Ochmański.

Ruch W. Hajduki – Concordia 5:1(3:1)

CHORZÓW. Na stadionie Ruchu odbyło się wczoraj trzecie z kolei finałowe spotkanie o mistrzostwo Śląska między Ruchem a Concordią. Mecz zakończył się łatwym zwycięstwem Ruchu, który swojego wybitnie niedysponowanego przeciwnika przewyższał o klasę.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Alszer 3, Cieślik 1 i Suszczyk 1. Dla Concordii punkt honorowy zdobył Gregor, dobijając rzut karny, bity przez Hajduka. Zawody prowadził ob. Baldys. Widzów około 8,000.

GRZECHOWIAK POPROWADZI OBÓZ KOSZYKARZY W KOSZĘCINIE

Kraków. (tel.). W związku z Światowym Festiwalem Organizacji Młodzieżowych w Pradze Polski Komitet Festiwalowy organizuje w Koszęcinie w miesiącu lipcu br. obóz przygotowawczy dla zawodników piłki ręcznej. Obóz ten poprowadzi znany reprezentacyjny zawodnik Polski, instruktor PZPR — Grzechowiak Florian.

PIŁK. AMATORSKI MISTRZ WĘGIER GRA W PIEKARACH

Piekary. W nadchodzącą niedzielę 29 bm. o godz. 18-ej odbędzie się pierwszy międzynarodowy mecz piłki nożnej na boisku miejscowej Polonii między amatorskim mistrzem piłkarskim Węgier [illegible] z Budapesztu a Polonią Piekary, wzmocnioną kilku czołowymi piłkarzami Śląska.

ZGODA ŚWIĘTOCHŁOWICE WYGRYWA

Świętochłowice. Siatkarze i koszykarze Zgody Świętochłowice rozegrali w ub. wtorek dwa mecze z komb. drużyną Josephy — Lenko Bielsko w siatkówkę wygrała 2:1 (15:8, 14:16, 15:15) w koszykówkę 47:10 (21:6).

A PODOKRĘGU BIELSKO — BIAŁA

Biała (R) Ostatnie zawody o mistrzostwo kl. A Podokręgu Bielsko-Biała BBTS — BKS przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo drużynie bielskiej, która tym samym zdobyła tytuł mistrza Podokręgu.

Tabela klasy A ostatecznie przedstawia się następująco:

1) BBTS Bielsko	18	30	48:20
2) Hejnał Kęty	18	28	59:27
3) Soła Żywiec	18	22	51:38
4) Piast Cieszyn	18	22	42:30
5) Kop. Brzeszcze	18	17	45:47
6) Leszczyński KS	18	15	41:42
7) Grażyna Dziedzic	18	13	27:45
8) Tur Wadowice	18	13	21:43
9) BKS Biała	18	11	32:57
10) Beskid Andrychów	18	9	32:54

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na sobotę, dnia 28 czerwca 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,15 Przegląd prasy. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Aud. szkolna. 14,00 Aud. informacyjna. 14,30 Scena i ekran. 14,35 Muzyka lekka. 14,50 Zwiedzamy Śląsk. 15,00 Koncert solistów. 15,25 Z życia kulturalnego. 15,30 Skrzynka techn. 15,50 [illegible] 16,00 Dziennik. [illegible] robocie. 18,45 Aud. dla wsi. 18,55 Pogadanka gospodarcza 19,05 Z zagadnień świata pracy. 19,15 Koncert reklamowy. 19,35 Wiad. sport. 19,40 Koncert życzeń. 19,57 Sygnał 20,02 Dziennik. 20,30 O stylach. 21,00 Dziękuję ci kapitanie. 21,25 Nasze pieśni. 21,45 Aud. rozrywkowa. 22,00 Popioły. 22,15 Orkiestra taneczna. 23,00 Ostatnie wiad. dziennika. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Sobota

28

CZERWCA

Ireneusza

wschód słońca — 4,14
zachód słońca — 21,01

28. 6. 1919 r.
Zawarcie traktatu pokojowego w Wersalu.

28. 6. 1927.
Złożenie prochów Juliusza Słowackiego na Wawelu.

28. 6. 1945.
Powstanie Rządu Jedności Narodowej.

Minuta

⊙ P. Laksmi Pandit, siostra Pandita Nehru, indyjskiego wicepremiera, została mianowana pierwszym ambasadorem Indii w ZSRR.

⊙ We Francji aresztowano znanego lotnika Dieudonne Costes, „francuskiego Lindbergha", który przeleciał z Paryża do Nowego Jorku w 1930 r. Jest on oskarżony o współpracę z wywiadem niemieckim.

⊙ W europejskiej części ZSRR nastały upały, dochodzące do 35 stopni.

⊙ W składach wojskowych w Mediolanie wybuchła bomba, zabijając 2 osoby i raniąc kilkanaście.

SPORT

⊙ **PIERWSZE SŁOWA POLSKIE** jakich się nauczyli reprezentanci Węgier w Polsce to „lody zdywać". Po dłuższym zastanowieniu domyśliliśmy się, że słowami tymi chcą oznaczyć niską temperaturę wody na naszych pływalniach. A zimno im było na pewno. Najlepiej świadczy o tym fakt, że jeden z najlepszych strzelców Szigetti, który miał grać w Bielsku tylko jedną połowę gry waterpolo, namówił Brandy'ego którego miał zastąpić, do grania całego meczu za cenę pół kg. kakao.

Rewelacyjna wiadomość o walce z gruźlicą

Rewelacyjną wiadomość podała lekarska gazeta „Medical Review" wychodząca w Chicago. Według danych tego pisma, stowarzyszenie lekarzy na klinice płucnej w Darlington wykryło nowe, niezwykle skuteczne szczepionki antylasecznikowe. Jak podaje czasopismo, po wielu doświadczeniach udało się uzyskać organiczną szczepionkę bakteriobójczą, której działanie na laseczniki gruźlicy, zwłaszcza u dzieci, jest po prostu natychmiastowe.

Mali ludzie wielkiego świata

Epoka kamienna dawno przeminęła. Ale żyją jeszcze na naszej planecie ludzie, którzy wyrabiają topory, młoty i wszelkiego rodzaju broń z kamienia.

Są nimi Pigmeje, zamieszkujący środkową Gwineę Holenderską. Są niezwykle niskiego wzrostu, który waha się od 40 do 60 cm.

Poziom umysłowy

Ich poziom umysłowy pozostawia wiele do życzenia. Bardzo wiele. Wyobraźcie sobie, że najinteligentniejszy Pigmej nie jest w stanie ogarnąć swoim umysłem materiału większego niż, ten, jaki nasze dzieci opanowują w trzeciej klasie szkoły powszechnej! Program czwartej klasy przedstawia dla nich wartość jakiegoś niezwykle trudnego materiału na najwyższym poziomie uniwersyteckim.

Gdzie jest król?

Nie ma króla. Pigmeje nie mają ani króla, ani prezydenta ani dyktatora. Nie stworzyli u siebie żadnej władzy, są tak prymitywni, że nie potrafili rozsądnie zorganizować u siebie żadnego ustroju społecznego. Mieszkają w małych osadach, którymi rządzą w sposób zupełnie nieokreślony najstarsi ludzie osady. Z tą radą starszych nie popadają mieszkańcy w konflikty, są bardzo dziecinni i tak ograniczeni, że nie popełniają właściwie ani dobrych ani złych uczynków.

Duchy

Króla nie ma — są natomiast duchy. Pigmeje wierzą w duchy. Duchy złe i dobre, które straszą ich po nocach lub chronią przed złą przygodą.

Tak bardzo nie rozumieją praw rządzących przyrodą, że w rośnięciu drzew widzą jakąś siłę nadprzyrodzoną i oddają dlatego boską cześć drzewom. Krzesło ani stół nie rośnie — tłumaczą sobie — a drzewo rośnie. Więc trzeba się modlić do drzewa. Modlą się również do gór, chociaż te nie rosną, i oddają cześć rzekom, ponieważ płyną... Organizacji religijnych nie uznają, ani nie wznoszą żadnych świątyń czy kapliczek.

Sąd boży

Tak nazywa się dziwny zwyczaj. Polega on na tym, że każdy narzeczony musi udowodnić swojej wiosce i przede wszystkim swojej ukochanej, że jest odważny, waleczny, i że nie boi się niebezpiecznych przygód. Sąd boży polega na tym, że zakochany młodzian musi bronić się tylko zręcznością i sprytem przed atakującymi go mieszkańcami osady. Mianowicie dwaj łucznicy strzelają do niego z łuku — a pan młody nie może mieć ani łuku, ani dzidy, ani tarczy. Bronić się może jedynie tymi strzałami, które spadają na ziemię. Ta okrutna zabawa nie odstrasza jednak mężczyzn ożenienia się. Gdyby u nas istniały takie zwyczaje, przypuszczam, że nie balibyśmy się również...

Kobieta z obciętym palcem

Europejczycy, którzy trafiali do pigmejskich osad, spotykali kobiety z obciętymi palcami. Grzeczni (jak niektóre dzieci) Pigmeje — wyjaśnili zdumionym i przerażonym przybyszom, że są to rozwódki... Istnieje tam bowiem barbarzyński i zarazem odstraszający od rozwodu zwyczaj obcinania kobietom po każdym rozwodzie jednego palca. Ciekawe, co Pigmeje obcinają, jeżeli kobieta po raz jedenasty rozwodzi się... I co o tym myślą obywatelki?

Wielożeństwo

Poligamia, czyli wielożeństwo jest luksusem, na który mogą sobie pozwolić tylko zamożni Pigmeje. Za każdą żonę trzeba bardzo solidnie zapłacić rodzicom oblubienicy. Biedni Pigmeje mogą sobie pozwolić tylko na jedną żonę. Stąd wynika, że jednak nie są tak bardzo biedni.

Pożywienie

Pigmeje lubią „dobrze zjeść". Odżywiają się nieźle, jedzą najrozmaitsze korzonki o doskonałym smaku, jak twierdzą niektórzy podróżnicy, banany zastępują im chleb, a ziemniaki traktują tak jak my banany.

Jeżeli jakaś ekspedycja białych trafi do ich osad, co zdarza się bardzo rzadko, wzruszeni Pigmeje obdarowują jej członków ziemniakami.

Pochwała Pigmejów

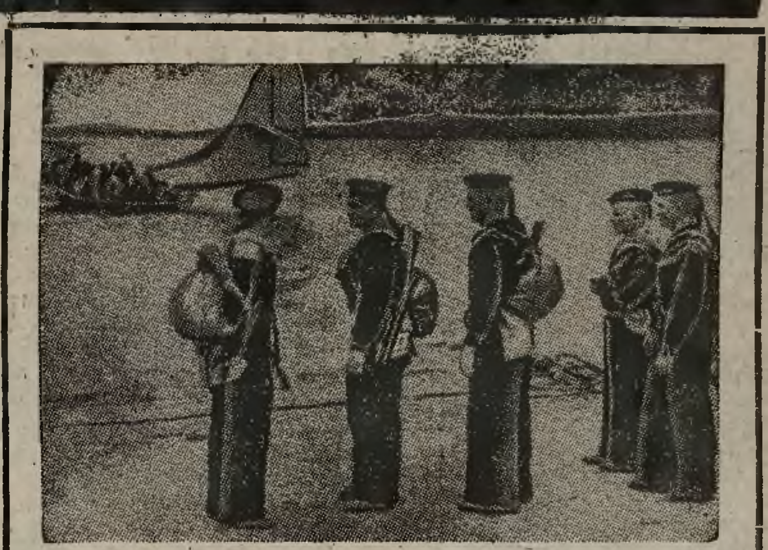
Ci najmniejsi ludzie kuli ziemskiej mają wiele cech dodatnich. Ubierają się starannie i czysto, swoje chatki sprzątają każdego dnia, troszczą się bardzo o zdrowie swoich pociech. Handlują bardzo uczciwie, nie ma wśród nich spekulantów tej miary, co u nas. Pieniędzy nie używają, ich transakcje mają charakter wymienny. Z każdym przybyszem zawierają bardzo chętnie tak zwane braterstwo krwi. O Polsce niczego nie wiedzą, ale my również nie wiemy zbyt wiele o nich.



MALBORG — zamek od strony wschodniej



— Popatrz, ten Józio znów się zakochał!



SZKOLENIE KADR MORSKICH

Szkolenie kadr morskich jest ważnym i pilnym zadaniem, od tego jakie przyniesie one efekty, będzie zależało wiele. Dotychczasowe osiągnięcia w tym kierunku — jakkolwiek znaczne, — są jeszcze nie wystarczające i dopiero wtedy, gdy najszersze rzesze młodzieży zostaną nim objęte, będziemy mogli sobie powiedzieć, że spełniliśmy pod tym względem swoje zadanie. Do pracy na morzu nie można wziąć się bez przygotowania. Jednym tchem czytane przygody Marco Polo, czy dzieje Krzysztofa Kolumba, to jeszcze za mało, aby zdecydować się na ciężką pracę marynarza, czy rybaka. Młody entuzjasta, marzący (leżąc pod rosochatą wierzbą) o dalekich podróżach — nie wyobraża sobie ile trudu i ciężkiego wysiłku potrzeba włożyć w codzienny morski żywot. Aby więc uniknąć rozczarowań i ochłodzić rozpalone młode głowy, trzeba zetknąć się z morzem nie w zabawie, lecz w walce i trudzie. Trzeba życie morskie poznać od mozolnie reperowanej sieci, od żmudnego wiosłowania, od huczących rytmem maszyn doków okrętowych, od szorowania okrętowego pokładu. Po tej ogniowej próbie, gdy nam ręce stwardnieją, a zapach czyszczonych ryb przesiąknie przemoczone ubranie, kandydat zaczyna rozumieć co to jest morze i albo straci entuzjazm albo życie to naprawdę pokocha.

»PERŁA« nie jest szkodliwa...

Wśród konsumentów wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego szerzone są pogłoski o rzekomej szkodliwości wódki monopolowej „Perła". Ministerstwo Skarbu stwierdza kategorycznie, że wódka „Perła" nie zawiera żadnych domieszek, ani składników szkodliwych dla zdrowia i produkowana jest ze spirytusu tej samej jakości co i spirytus wyborowy 95 proc. butelkowany.

W przypadkach, gdy w butelce z nalepką „Perła" znajduje się wódka, co do której zachodzi podejrzenie, iż jest sfałszowana (bimber), należy niezwłocznie donieść o tym odpowiednim władzom akcyzowym, podając miejsce nabycia wódki i dołączając próbkę podejrzanej wódki w celu przeprowadzenia analizy.

...ALE WÓDKA JEST SZKODLIWA!

Zamieszczona powyżej wiadomość nie powinna zachęcać bynajmniej do picia wódki! Dementuję ona tylko fałszywe pogłoski, rozsiewane zapewne w interesie tylko handlarzy „bimbrem".

Niezwykłe nasilenie alkoholizmu w Polsce staje się jednym z najbardziej aktualnych problemów medycyny społecznej. Alkoholizm wyróżnia się tym, iż postawa społeczeństwa wobec niego nie zawsze jest negatywna, tak jak to widzimy w odniesieniu do innych klęsk społecznych: gruźlicy i chorób wenerycznych.

Obecnie zbliżamy się do momentu, kiedy wszelkie opóźnienie przeciwakcji, spowodować by mogło skutki wręcz nieodwracalne: degenerację psychiczną i fizyczną narodu. W rzeczy samej ilość osób, używających alkohol wzmogła się: z grubsza można by nawet powiedzieć, że abstynent staje się rzadkością. Wiadomym jest, że odsetek pijących wśród młodzieży szkolnej dosięga nierzadko 70 proc. Zdarzają się wypadki obłędu alkoholowego w postaci na przykład „białej gorączki" u dzieci. Alkohol nawet jeśli nie prowadzi do obłędu, wpływa ujemnie na pamięć i inteligencję, hamuje rozwój psychiczny i fizyczny. Poza tym alkohol odgrywa olbrzymią rolę jako czynnik przestępczości. Dowiadujemy się o tym codziennie z łamów prasy, z przewodów sądowych i z kronik dnia codziennego.

Dlatego powitać należy z uznaniem energię z jaką podjęło ostatnio tę walkę Ministerstwo Zdrowia. Na konferencji prasowej, w Ministerstwie Zdrowia dowiedzieliśmy się przede wszystkim, że istnieje szereg ustawowych rozporządzeń, ograniczających sprzedaż i spożycie alkoholu, datujących się sprzed wojny, a które niestety, nie są przestrzegane, a co więcej o których nie wiedzą często ani władze administracyjne, ani sądy. Do nich należy zakaz wyszynku alkoholu w odległości mniejszej niż 100 metrów od fabryk, szkół, więzień, kościołów, dworów, na kolejach, w domach ludowych, w koszarach, w lokalach sportowych i t. p. Dowiedzieliśmy się równie że ustawa zabrania sprzedaży alkoholu młodzieży przed dojściem do pełnoletności, osobom nietrzeźwym; że fakt zakłócenia porządku publicznego po pijanemu nawet w wypadkach niezbyt ciężkich, może być karany i że ten, kto kogoś upił, też ulec może karze.

Kronika Kulturalna

WRĘCZENIE DYPLOMU DOKTORA HONORIS CAUSA PROFESOROWI ADOLFOWI CZERNY'EMU

W dniu 16 bm. prof. dr. Lehr-Spławiński wręczył osobiście w imieniu rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Waltera dyplom h. c. wypróbowanemu przyjacielowi Polski i jednemu z pierwszych lektorów języka polskiego na Uniwersytecie Karola w Pradze, dr. Adolfowi Czerny'emu.

PRACE NAD MONOGRAFIĄ POMORZA ZACHODNIEGO

W związku z przygotowaniem przez Instytut Zachodni w Poznaniu Monografii Pomorza Zachodniego została zorganizowana specjalna ekspedycja pod kierownictwem dyrektora Muzeum Wielkopolskiego dr. Chmarzyńskiego i asystenta Muzeum — Świechowskiego, mająca na celu zebranie materiałów dotyczących obecnego stanu zabytków na tym terenie.

PLAGA SZCZURÓW w Londynie

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy szczury spustoszyły kilka magazynów mięsa suszonego (półfabrykatu konserwowego) wartości przeszło 3.000 funtów szterlingów. Spustoszenia dokonywane w magazynach zbożowych przekraczają straty, poniesione przez te magazyny w czasie powodzi wiosennej. Władze miejskie Londynu naradzają się nad sposobem walki z plagą szczurów.

Warszawska

ESTRADA POETYCKA

Zorganizowana w kwietniu Warszawska Estrada Poetycka przerwała swą działalność na miesiące letnie. Poranki poetyckie wznowione zostaną we wrześniu. Jednym z pierwszych będzie poranek poświęcony poezji czeskiej, przewidziany również jest w programie poranek poezji francuskiej i radzieckiej oraz poranki autorskie wybitnych współczesnych poetów.

Dotychczas Warszawska Estrada Poetycka dała cztery poranki: mickiewiczowski, norwidowski, poświęcony pamięci poety E. Szymanowskiego oraz poświęcony poezji o walce i pracy.

Ryszard Wright **10**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła **Wanda Melcer**

— Ile płacicie?
— Osiem dolarów tygodniowo.
— Za ile pokojów?
— Cóż, mamy tylko jeden.
— Rozumiem. A teraz powiedz no ... masz lat?
— Dwadzieścia.
— Żonaty?
— Nie.
— Proszę siadać. Nie trzeba stać. Zaraz kończę.

Usiadł. Biały kot ciągle przyglądał mu się wilgotnymi, wielkimi oczami.

— Ma pan matkę, siostrę i brata?
— Tak.
— Znaczy razem jest was czworo?
— Tak, czworo — wymamrotał, starając się pokazać, że nie jest tak głupi, na jakiego wygląda. Uczuwał potrzebę dalszego mówienia, bo wyczuwał, że Dalton czeka na to. Nagle przypomniał sobie też, słowa matki, żeby mówiąc z białymi, albo prosząc ich o pracę, patrzyć im w twarz. Podniósł więc oczy i zobaczył, że pan Dalton przygląda mu się ze skupioną uwagą, więc znów opuścił wzrok.
— Nazywają cię Bigger.
— Tak, panie.
— No, Bigger, więc chciałbym z tobą trochę porozmawiać...

Tak, na Boga. Wiedział, co teraz nastąpi. Zacznie go dopytywać o czasy, kiedy posądzono go o sprzedaż opon i odesłano do domu poprawczego. Czuł się winny, skazany. Nie trzeba tu było przychodzić.

— Tam w biurze opowiadali o panu dziwne rzeczy. Chciałbym to sprawdzić. Nie trzeba się wstydzić — powiedział pan Dalton z uśmiechem — i ja byłem kiedyś chłopcem i wiem, jak to się dzieje. Trzeba być sobą. — Pan Dalton wyjął paczkę papierosów — proszę.
— Nie, dziękuję, nie.
— Nie pali pan?
— Owszem, tak, ale nie teraz.
— Więc oni tam mówią, że pracujesz doskonale, o ile cię interesuje robota. Prawda to?
— No, robi się, co można.
— Ale mówią, że jesteś zawsze w kłopotach. Jak to tak?
— Nie wiem.
— Czemu cię posłano do domu poprawczego?

Oczy mu zabłysły.

— Powiedzieli, że kradłem — warknął obronnie — ale to kłamstwo.
— Czy jesteś tego pewien?
— Tak.
— No to jak można było tak się zapłacić?
— Szedłem z chłopcami i policja nas zabrała.

Dalton nic nie powiedział. Bigger posłyszał bicie zegara w oddali, i miał chęć rozejrzeć się za tym zegarem ale się w porę zatrzymał.

— A co teraz o tym myślisz?
— Co? O czym?
— No, gdybyś miał pracę, czy kradłbyś znowu?
— Nie, ja nie kradnę.
— Dobrze — powiedział pan Dalton — piszą mi, że potrafisz prowadzić wóz. Chcę cię przyjąć.

Nie odpowiedział.

— Jak myślisz, podołasz?
— O, tak.
— Daje się 20 dolarów tygodniowo, ale ja ci dam 25. Te pięć to dla ciebie ekstra, żebyś wydał, jak sam uznasz za stosowne. Dostaniesz ubranie i życie. Będziesz spał w pokoju nad kuchnią. Dwadzieścia dolarów dasz matce, żeby mogła posyłać brata i siostrę do szkoły. Dobrze tak będzie?
— Bardzo dobrze.
— Myślę, że się polubimy.
— Tak, panie.
— I nie będziemy mieli żadnych kłopotów, co?
— Nie.
— No, Bigger, więc kiedy to już załatwione, posłuchaj, jaka będzie twoja dzienna praca. O dziewiątej jadę do biura i ta jazda trwa dwadzieścia minut. Musisz wrócić i o dziesiątej odwieźć pannę Dalton do szkoły. O dwunastej pojedziesz po nią przed uniwersytet. Potem prawie do wieczora jesteś wolny. Jeśli któreś z nas wychodzi wieczorem, oczywiście musisz nas odwieźć. Praca trwa każdego dnia, ale w niedzielę zaczyna się dopiero po południu. Więc niedzielne przedpołudnie należy do ciebie chyba, że wypadnie coś nadzwyczajnego. Co dwa tygodnie cały dzień wolny.
— Tak, panie.
— Dasz radę?
— O, tak.
— A jakby ci się coś nie podobało, przyjdź do mnie. Omówimy to.
— Tak, panie.
— Ojczulku — zaśpiewał dziewczęcy głos.
— Tak, Mary — odrzekł Dalton.

Bigger odwrócił się i zobaczył białą dziewczynę, wchodzącą do pokoju. Była wysoka i szczupła.

— Przepraszam, nie wiedziałam, że jesteś zajęty.
— Nie szkodzi, Mary. Czego ci trzeba?

Bigger zobaczył, że dziewczyna patrzy na niego.

— Czy to nowy szofer, ojczulku?
— Czego chcesz, Mary?
— Czy weźmiesz bilety na czwartkowy koncert?
— W Orchestra Hall?
— Tak.
— Owszem.
— Czy to nowy szofer?
— Tak — powiedział pan Dalton ... to Bigger Thomas.
— Hallo, Bigger — powiedziała.

Bigger spojrzał na pana Daltona i przełknął ślinę. Potem poczuł, że nie powinien był na niego patrzeć.

— Dobry wieczór, proszę pani.

(c. d. n.).

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 1900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 326-20. Oddział Redakcji Kraków, Wielopole 1. — Tel. 138-23 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej.